

SŁOWO

WILNO, Niedziela 12 marca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 2259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 20 groszy

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadstawane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie nr-u dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODORZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Sawajska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdeman.
NIESWIEZ — ul. Rakuszczyk — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowka.
OSZAJANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PODBROZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Mandżurja Straszliwe trzęsienie ziemi w Kalifornii

Los Angeles i Hollywood w gruzach. — Tysiące ofiar

Jedno z pism paryskich drukuje szereg artykułów pułkownika de Lapomarede o sytuacji na terenie Mandżurji, Jeholu i Pekinu. Z informacji tych wynika, że: 1) sytuacja ludności pod poprzednimi rządami była wprost straszna; 2) Japończyków stanowczo uważać należy za wybaczców; 3) państwo mandżurskie istnieje. Oczywiście, jest to państwo, którego bronią siły zbrojne japońskie, oczywiście nie można rzeczyć, że własne siły mandżurskie oswoiłyby swą ojczyznę od tyranji Czang-Sue-Ljanga, ale jednak państwo mandżurskie istnieje, poskramia bandytów, cieszy się zaufaniem spokojnej ludności kraju.

Liga Narodów, występując przeciw Japonii i przeciw Mandżurji, broni bandytów, złodziei i tyranów. — Tak wyrok najwyraźniej formułuje Francuz, który na te sprawy patrzy własnymi oczami.

W walkach o Jehol obok japońskich bierze udział wojsko mandżursko - mongolskie pod dowództwem ministra wojny państwa mandżurskiego, gen. Czung-Kaj-Ho, który sam jest nawpół mandżurem, nawpół mongolem. Naprzeciw siebie mieli siły Czung - Sue - Ljanga, który do niedawna był wicemarszałkiem Czung-Sue-Ljanga po upadku Jeholu, Czung-Sue-Ljanga podał się do dymisji, a naczelne dowództwo objął marszałek Czung-Kaj-Szek. Pierwszym zarządzeniem nowego dowódcy było wystanie dywizji pod Ku - Pei-Kuo, gdzie toczą się zaciekłe walki. Siły swe Czung-Sue-Ljanga liczył nie na dziesiątki, lecz na setki tysięcy. „Cóż z tego?” — pisze dowcipnie nasz pułkownik, — „kiedy w miarę zbliżania się Japończyków siły te tonięją zupełnie, tak, jak masło na podzwrotnikowym słońcu”. Prócz sił Czung-Sue-Ljanga są jeszcze wojska innych „państw” chińskich: Chan-Si — 40 tys.; Szantung — 30 tys.; Hu-Pei — 100 tys. Wszystkie te siły — ironizuje Francuz — są ożywione duchem wojennym, zwracającym na siebie uwagę swą powściągliwością. Innymi słowy, na widok nieprzyjaciela armia chińska rozlaży się, jak znoszona bielizna.

Kim jest, a raczej kim był marszałek Czung-Sue-Ljanga? Do niedawna był wicemarszałkiem państwa Mandżurji. Jest synem innego bandyty, Czung-Tso-Linga, dawniej tortura od chwili proklamacji republiki chińskiej zaczęła toczyć się kwieciste. Ale Czung-Tso-Ling był jeszcze kins. Czung-Sue-Ljanga, który po ojcu odziedziczył Mandżurję, (na tem polegają zasady demokratyczne, których Liga Narodów w sprawie Czung-Sue-Ljanga broniła), jest to morfista, historyk, leń,

człowiek bez skrupułów i zasad. Dokoła niego skupiała się armia awanturników i złodziei z całego świata. Wypuszczali papierowe pieniądze i robili koczki na dostawach wojennych. Czung-Sue-Ljanga ogłosił monopol na opium, on jedynie miał prawo sprzedawać ten narkotyk w granicach swego kraju. Od siebie odsprzedawał prawo handlowania tym narkotykiem różnym innym awanturnikom, którym nadawał odrazu tytuły generałów i pułkowników.

W przeciwnieństwie do sposobów gospodarki Czung-Sue-Ljanga, pułk. de Lapomarede państwo mandżurskie maluje nam w ciekawych kolorach. Przedewszystkiem powstało ono z inicjatywy autentycznego Mandżura gen. Hsi-Hsia, który rozpoczął walkę z Czengiem i szukał pomocy u Japończyków. Gen. Hsi-Hsia reprezentował opozycję mandżurską, przeciwną reżimowi Czunga jeszcze za czasów szanownego papy.

Państwo mandżurskie jest wynikiem odwiecznego separatyzmu Mandżurji, która dała Chinom swoją dynastję, ale bynajmniej nie zasymilowała się zupełnie z tym olbrzymim krajem. Dziś na czele Mandżurji stoi potomek tej dynastji, były cesarz Pu-Ji. W kraju, gdzie o żadnym samostanowieniu, wyborach, demokratycznych rządach nie może być nawet mowy, władza potomka dynastji, cesarza legitymnyemu stanowi oczywiście tytuł o całej postaci w swej prawowierności wyższy, niż władze przerożnych bandytów, opierających się tylko na gwałcie.

Państwo mandżurskie ma bank państwowy, wypuściło pieniądze kruszcowe, skończyło z papierową inflacją, zorganizowało sądy, ujarzmiło bandytów. Pułkownik francuski powtarza zachwyty dla tego państwa, które słyszał z ust ludu, tak dobrze znających ten kraj i wymagania jego ludności, jak od lat tu osiedli, misjonarze francuscy.

Rządy mandżurskie ożywione są idealizm Wang-Tao. Jest to coś w rodzaju „swaraj” Gandhiego, oznacza powrót do samodzielności Chin, w ramach tradycyjnej monarchji. Jest to więc ideał niepodległości, oparty na programie reakcji, na programie powrotu do tych czasów, kiedy Chiny posiadały monarchję, niepodległość i samodzielność.

Anarchja przeżarta jednak narody chińskie do tego stopnia, że wkrócenie na drogę do tego ideału możliwe jest tylko o obecnej pomocy. Jest wielu amatorów do roli tych pomocników — to pewna. Ale nieuznawanie przez Ligę Narodów państwa mandżurskiego nie da się pogodzić z żadną teorią polityczną. Działy tu względy czysto polityczne, a nie doktrynalne.

LOS ANGELES. PAT. — Dzisiejszej nocy około godziny 3-iej według czasu środkowo-europejskiego Kalifornię nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Osrodek wstrząsów znajdował się w pobliżu Los Angeles.

Według dotychczasowych danych, — zginęło 120 osób. Przeszło 4 tysiące jest rannych. Wiele miejscowości uległo częściowemu zniszczeniu, między innymi Los Angeles, pobliskie Long Beach, znana kolonia milionerów amerykańskich, San Pedro, gdzie runęła słynna biblioteka Carnegiego, San Anna, Ventura, Compton i Hollywood, gdzie zawaliło się wiele studjów filmowych. Wszystkie

luksusowe hotele nadbrzeżne zostały zniszczone. Trzęsienie trwało 3 godziny i objęło pas ziemi długości 200 mil i szerokości 30 mil.

LOS ANGELES PAT. — Najsilniejsze wstrząsy dały się odczuć w Long Beach, gdzie liczba ofiar jest większa, niż gdziekolwiek indziej. Ulice miasta zasypane są gruzami. Wszystkie będące do dyspozycji ambulanse ruchome oraz lekarze wysłani zostali pośpiesznie do miast. — Nawiedzonych trzęsieniem ziemi. W największym szpitalu w Los Angeles chorzy ogarnięci paniką rzucili się tłumnie do drzwi, przyczem wielu straciło przytomność.

W 14 miastach Kalifornii komunikacja telefoniczna została przerwana. Był prezydent Hoover usiłuje bezskutecznie porozumieć się telefonicznie z Nowego Yorku ze swą małżonką, przebywającą w Los Angeles.

LOS ANGELES PAT. — Prezydent Roosevelt polecił armii i marynarce pośpieszyć z pomocą ofiarom katastrofy. — W Long Beach ogłoszono stan wojenny. Wielu mieszkańców obozuje pod gołym niebem, wśród ruin budynków. Szpitale w Los Angeles przepełnione są rannymi. Wielu poranionych oczekuje swej kolejki przed gmachami szpitalnymi.

LOS ANGELES PAT. — Do szpitali przywieziono sześć tysięcy rannych ofiar trzęsienia ziemi. W godzinach wieczornych odczuło 33-ci z kolei wstrząs podziemny.

HOLLYWOOD PAT. — Odczuło tu lekkie wstrząsy podziemne, które wywołały duże zaniepokojenie.

NEW YORK PAT. — W Los Angeles zanotowano 19-ty i 20-ty wstrząsy podziemne. Wstrząsy te nastąpiły w odstępie 20 kilku minut i były bardzo silne. Ministerstwo skarbu upoważniło banki kalifornijskie do udzielania awansów, przeznaczonych na akcję ratowniczą na terenach, dotkniętych przez trzęsienie ziemi.

RELACJE LOTNIKA

LOS ANGELES PAT. — Lotnik, który obleciał całą południową część Kalifornii, opowiada, że bardzo wiele budynków leży w gruzach, a w wielu miejscach wybuchły pożary. Składy benzyny w Los Angeles, San Pedro, Long Beach i Wilmington są w ogniu. Olbrzymie rezerwoary wody w Los Angeles zawaliły się, zalewając sąsiednie domy. Straty obliczane są na wiele milionów dolarów.

Wolny obszar celny w Gdyni

WARSZAWA. PAT. Rada ministrów uchwała na dzisiejszym posiedzeniu rozporządzenie o ustanowieniu w Gdyni wolnego obszaru celnego. Rozporządzenie to oparte jest na ustawie z dnia 10 marca 1932 r. która upoważnia rząd do ustanowienia w drodze rozporządzenia wolnych obszarów celnych na polskim terenie celnym.

Wolny obszar celny obejmuje Basen im. Ministra Kwiatkowskiego oraz Nadbrzeże Stawów Zjednoczonych, Czeskosłowackie i znajdujące się w budowie Nadbrzeże Północno - Zachodnie tegoż Basenu wraz z terenami, przylegającymi — do wspomnianych nadbrzeży.

Wzniesienie wykładow na wyższych uczelniach

WARSZAWA (tel. wł.). Na uczelniach warszawskich ukazano się obwieszczenie władz akademickich o wznowieniu wykładow w dniu 13 b. m. Wobec tego Naczelna Konferencja Akademicka wydała odezwę do studentów, zapowiadającą powrót do szkół w terminie otwierania uczelni przez rektorów. Jednocześnie na dzień 13-go b. m. młodzież OWP zwołała wiece na godzinę 1-szą 45 po poł. na którym ma być uchwalony protest przeciwko nowej ustawie akademickiej. Na ten sam dzień i tą samą godzinę młodzież państwowa zwołała również wiece, celem zaprotestowania przeciwko ciągle jeszcze obowiązującej autonomii uniwersytetów.

Młodzież OWP zaprosiła na swój wiec wszystkich profesorów. Natomiast młodzież państwowa tylko 3-ich profesorów, którzy zdecydowanie wypowiedzieli się za przyjęciem nowej ustawy akademickiej. POZNAŃ. PAT. Dziś ukazało się ogłoszenie rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr. Pawłowskiego, wzywające młodzież do powrotu do zwykłych zajęć z dniem 13-go marca.

Dar Gdyni dla miasta Littoria

RZYM. PAT. — Radca ambasady Rzeczypospolitej p. Romer doręczył podówczas miasta Littoria hr. Tencelli dar miasta Gdyni w postaci srebnego pudełka do pieczęci, ozdobionego bryłą bursztynu. Radca w przemówieniu podkreślił życzliwość losów dwóch państw, powstałych z niegdyś Littorii, budowanej na błotach Pompejańskich, niedawno osuszonych, oraz Gdyni, wyrosłej na wybrzeżu Bałtyku, będącej dowodem dynamiki twórczej odrodzonej Polski.

W odpowiedzi hr. Tencelli, przyjmując dar, zwrócił uwagę na dawne związki przyjaźni polsko-włoskiej i powiedział między innymi: „My uważamy was, Polaków, za straż przednią cywilizacji zachodniej. Tem droższy jest dla nas dar Gdyni!”

Na froncie chińsko-japońskim

PEKIN PAT. — Oddział wojsk japońskich zbliżający się do Hsi-Fen-Ku, został otoczony przez Chińczyków i wybito do nogi.

PEKIN PAT. — Jak się zdaje, da się uniknąć dalszych operacji wojennych w północnych Chinach, o ile tylko Czung - Kai - Szek nie będzie się upierał przy projekcie odebrania Ku-Pei-Ku.

TOKJO PAT. — Ambasador brytyjski otrzymał zapewnienie od Japończyków że nie będą

posuwali się w kierunku Chin Północnych, — chyba że zostaną do tego zmuszeni przez Chińczyków.

GUBERNATOR PROWINCJI DZEHOL

TOKJO PAT. — Gubernatorem prowincji Dzehol ma być wkrótce mianowany gen. Czung-Hai-Peng, głównodowodzący wojskami które operowały w Dzeholu.

Alzackie kłopoty Francji

PARYŻ PAT. — Podczas dyskusji w parlamencie nad interpelacją dep. Sturmia „dotyczącą sytuacji politycznej i gospodarczej Alzacji, autor interpelacji zażądał w końcu unijnej Alzacji z jej sąsiadami.

Podsekretarz stanu w przedmówieniu ministrowi i kierownik wydziału dla spraw Alzacji i Lotaryngii Guy de la Chambre udzielił odpowiedzi Sturmowi w tonie stanowczym, dodając, że niema żadnych powodów do czynienia różnicy między terenami odzyskanymi a innymi prowincjami francuskimi. Nie należy podsycać i wzmacniać osobnośności zresztą dążącej do autonomii, które mimo potępienia ze strony lojalnej wobec Francji ludności pragną wyciągnąć z pewnych wydatków za granicznych impuls do niepożądanych zmian. Poza tem mowa udowodniła cyfrowo: że ludność Alzacji jest stosunkowo najbardziej fawo-

ryzowana. Jest tam najmniejsza ilość bezrobotnych, najkorzystniejsze ceny dla produktów rolniczych, ożywiony rynek itd.

W sprawie szkolnictwa w Alzacji również nie uczyni się żadnych koncesji. Co do strony politycznej, to rząd francuski dąży do uzgodnienia interesów departamentów odzyskanych z całokształtem interesów francuskich i jest na najlepszej drodze ku temu. Mowa przypomina że w Niemczech jest 6 milionów bezrobotnych wobec 300 tysięcy we Francji. — Wreszcie stwierdza stanowczo, że rząd nie zgodzi się na gdy, aby integralność Francji miała być w ja-kikolwiek sposób naruszona.

Z kolei zabierało głos jeszcze kilku mówców, wyrażając zdziwienie, że Sturm pragnie unij celnej z Niemcami Hitlera.

Na tem dyskusję zakończono.

„Policja nie będzie bronić Żydów” Oświadczenie Goeringa

BERLIN PAT. — Na zgromadzeniu narodo-wych socjalistów w Essen Goering wygłosił przemówienie, w którym niezwykle ostro zaatakował partję centrową.

Mówiąc o dawnym systemie oświadczył, że ma na myśli 3 międzynarodówki: czarną, czerwoną i żółtą międzynarodówkę żydowskiej in-nansjery.

Wspominając o zamknięciu domów towaro-wych i składów żydowskich, minister powie-dział, że z całą bezwzględnością użyje się poli-cyjnych tam, gdzie narodowi niemieckiemu wyrządza się krzywdę, nie godzi się jednak, by policja była użyta do obrony żydowskich domów towarowych. Jeżeli mówi się — cią-gnął dalej minister Goering — że gdzieś tam został ktoś aresztowany i zrelizony, to odpowie-dź może, na to: „Gdzie drwa rąba, tam wódy leca!”

Zjemy w czasach wyjątkowych. Narod o-budził się.

Słychać skargi, — oświadczył w końcu Go-ering — że prasa jest uciskana. Kogo to dzi-sze jeszcze dziwi? Co do mnie, to dziwię się tylko

że ta prasa istnieje. Postąpiłbym wbrew obowiazkowi, gdybym dopuścił, aby te trzucizny nadal sążono w narod. Jak długo w myśli o-slawianej solidarności międzynarodowej socjal-demokratów dzienniki socjalistyczne zagranicą w tak niegodziwy sposób wyrażać się będą o Niemczech Adolfa Hitlera, tak długo nie wy-jdzie tutaj żadne pismo socjal - demokratyczne.

DEMONSTRACJE ANTYSEMICKIE

BERLIN PAT. — W ciągu piątku w Berlinie i na prowincji, w większych miastach, do-chodziło do nowych manifestacji przed doma-mi towarowymi i sklepami żydowskimi. Tym razem policja kilkakrotnie interwenjowała ce-mlem przywrócenia porządku. Do zajść nie do-szło.

KROLEWIEC PAT. — Wczoraj wieczorem

zrzucona została przez wybitą szybę do tutej-szkiej synagogi bomba, której wybuch wznicił pożar.

Jacejki komunistyczne w marynarce francuskiej

PARYŻ. PAT. — Władze marynarki wojennej otrzymały informację, że wśród marynarzy w szkole marynarki w Brest rozwijana jest propaganda komunistyczna. Zarządzone śledztwo wykazało, że agitacja komunistyczna prowadzona była przez kilku podoficerów oraz jednego in-struktora cywilnego. Około 20 nieletnich uczniów zawładnęło nawet związek o ten-dencji politycznych, który nazywało „ko-morka komunistyczna”. Ze względu na młodociany wiek uczniów ograniczono się do wydalenia ich ze szkoły. Instruktor od-bawia zostanie do dyspozycji ministerstwa oświaty, a podoficerowie staną przed są-

Konsekracja 5 nowych biskupów

CITA DEL VATICANO. PAT. W dniu 11 czerwca odbędzie się w Bazylej św. Płacen wielka uroczystość z udziałem Oj-cza św. a mianowicie konsekracja pięciu nowych biskupów. pochodzących z Dale-kiego Wschodu.

Kto wygrał?

WARSZAWA. PAT. W trzecim dniu ciągnięcia V-tej klasy 26-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, w sobotę — wylosowano następujące wygrane: 15.000 zł. — Nr. 54.250 10.000 zł. — Nr. 56.662, 117.092, 133.621. do 5.000 zł. — Nr. 96.625, 124.868 130.431.

Mac Donald i sir Simon w Genewie

Trzy możliwości uratowania konferencji genewskiej

GENEWA PAT. — Mac Donald, który wraz z Simonem przybył w sobotę rano do Genewy, odbył szereg rozmów. W szczególności konferował z członkami prezydium konferencji rozbrojeniowej Hendersonem, Politisem i Beneszem, jak również z delegatem belgijskim z szefem gabinetu Mussoliniego i z delegatem amerykańskim. Po południu Mac Donald przyjął delegata niemieckiego Nardolnego.

Wszystkie te rozmowy miały na celu zorjentowanie się Mac Donalda w obecnej sytuacji na konferencji i wypro-wadzenia jej z impasu, w którym się znajduje. W chwili obecnej mówi się o następujących możliwościach: 1) odro-czenie konferencji przynajmniej na parę miesięcy, 2) opracowanie konwencji, re-jestrującej osiągnięte dotychczas rezul-taty, 3) opracowanie projektu, któryby de-legaci Francji, Anglii, i Stanów Zjedno-czonych wspólnie przedstawili Włochom stawiając je wobec alternatywy albo przyjęcia tych propozycji, albo też u-trzymania dzisiejszego stanu rzeczy w dziedzinie zbrojeń.

O ile chodzi o tę ostatnią koncepcję, to przedstawia się ona dość niejasno. — Wszystkie te projekty natrafiają na sprze-ciw ze strony niemieckiej. Najnowszy z nich, mianowicie projekt wspólnej deklaracji angielsko - francusko - amerykań-skiej przedstawiany jest w kołach niemie-ckich, jako próba wystosowania do Niem-ców pewnego rodzaju ultimatum.

Pozatem w kołach konferencji krążyły w sobotę mniej lub więcej fantastycz-ne plotki. Między innymi kursowały pogłoski o możliwości narady różnych de-legatów, w którymś z miast północnych Włoch z udziałem Mussoliniego. — Mac Donald, jak się zdaje, stara się nawiązać kontakt z Mussolinim, zaniepokojony zbliżeniem między hitleryzmem a tasyz-mem. Próby ściągnięcia Mussoliniego do Genewy, mimo gorących zaproszeń Mac Donalda, nie udaly się. Stąd też projekt spotkania się z nim w północnych Wło-szech.

KONFERENCJA MIN. BECKA Z PAUL-BONCUREM

GENEWA PAT. — Minister spraw zagranicznych Beck odbył w sobotę po

południu półtoragodzinną rozmowę z mi-nistrem spraw zagranicznych Francji — Paul-Bancourem, z którym omówił za-gadnienia konferencji rozbrojeniowej.

ROZMOWY BRYTYJSKO - FRANCUSKIE W PARYŻU

PARYŻ PAT. — Komunikat, podany przez prasę wczoraj wieczorem w sprawie rozmów ministrów angielskich i francuskich brzmi do-słownie jak następuje:

Premjer angielski Mac Donald i sir John Simon w podróży do Genewy zatrzymali się na noc w ambasadzie angielskiej w Paryżu. — Obaj mężowie stanu byli szczęśliwi, że dziś rano mogli odnowić przy tej sposobności sto-sunki z premierem Daladierem i ministrem spraw zagranicznych Paul - Boncour'em. Wy-miana poglądów obejmowała również kwestje gospodarcze i polityczne obecnej chwili. Naj-boleśzkie zagadnienia genewskich, zwłaszcza w ob-czej sytuacji Europy została całkowicie uznana przez ministrów, którzy oświadczyli gotowość poszukiwania wspólnie z przedstawicielami innych państw, środków utrzymania pokoju św-iatowego. Po opuszczeniu ministerstwa wojny, gdzie odbywały się rozmowy, Mac Donald i Simon powrócili do ambasady Wielkiej Bryta-nji.

O godzinie 21.50 angielscy ministrowie oraz Paul - Boncour odjechali do Genewy.

TELEGRAMY

POGŁOSKI O PRZYSPIESZENIU ZAMKNIĘCIA SESJI SEJMU

WARSZAWA. (tel. wł.). Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Po posiedzeniu rozszalał się pogłoska, że termin zamknięcia wyjazdowej sesji Sejmu, który spodziewano był w końcu marca, zostanie przyspieszony.

KARD. KAKOWSKI NA AUDJENCJI U OJCA ŚW

WARSZAWA. (tel. wł.). Z Rzymu donoszą, że w piątek przybył tam J. E. ks. Kardynał Kakowski, witany na dworcu przez szereg dostojników Kościoła, oraz przedstawicieli kolonii polskiej.

PRZYGOTOWANIA DO SOBORU CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

WARSZAWA. (tel. wł.). W dniach 9 i 10 b. m. odbyły się dalsze posiedzenia delegatów Rządu i Cerkwi „Prawosławnej w sprawie związanej z pracami przygotowawczymi do zebrania przedsoborowego i Soboru. W posiedzeniach tych wzięli udział ze strony władz województwa Józefski, Dyrektor hr. Potocki, oraz naczelnik Suchenek - Sucheckii.

CZŁONEK O.W.P. DEFRAUDANTEM

WARSZAWA. (tel. wł.). Z Torunia donoszą, że Sąd Okręgowy w Starogardzie skazał na siedem miesięcy więzienia z zawieszaniem, niejakiego Willelma Gwizdalskiego, za popełnienie przestępstwa defraudacji w Głównej Spółdzielni Rolniczej. Należy zaznaczyć, że Gwizdalski jest — członkiem rozważanej niedawno na Pomorzu organizacji OWP.

SYTUACJA STRAJKOWA W ŁODZI

ŁÓDŹ. PAT. Sytuacja strajkowa na terenie Łodzi i okolicy nie uległa do dziś zmianie. W Ozorkowie, Bełżankowie, Mo-ciszewicy i Zelowie robotnicy do strajku nie przystąpili. W Tomaszowie ma 6.000 robotników przystąpiło do strajku 120. — Poważniejszego zakłócenia spokoju nigdzie nie było.

ZAPASY ŻŁOTA W BANKU ANGIELSKIM

LONDYN. PAT. Bank Angielski zakupił dziś znowu złota na sumę 1.207.607 funtów. Zapasy złota Banku Angielskiego do-szedł więc do kolosalnej sumy 165 milionów funtów sterlingów.

TYSIĄC RYBAKÓW NA KRZE LODOWEJ

MOSKWA. PAT. Otrzymało tu radjo-gram z Astrachania, że silny wicher na morzu Kaspijskim oderwał od brzegu wielkie pole lodowe, na którym znajdowa-ło się tysiąc rybaków. Pole lodowe odply-nęło na pełne morze. Na ratunek wysłano samoloty.

ODNALEZIENIE SOWIECKIEJ EKSPEDYCJI POLARNEJ

MOSKWA PAT. Zaginiona od 2 tygodni ekspedycja polarna w składzie sowieckiego administratora Jermolajewa i me-chanika Petersena dotarła jak się okaza-ło do przylądka Pragnań. Trzeci członek ekspedycji — niemiecki uczonec dr. Welken zachorował w drodze i został pozostawiony w specjalnie zbudowanym domku śniego-wym. Do przylądka Pragnań wysłano po niego ekspedycję ratunkową.

LOT ZURCH — AUSTRALJA

ZURYCH. PAT. Szwajcarski lotnik Nauer wystartował do lotu do Australji. Pomimo złej pogody Nauer dotarł do Medjolanu. Lot do Australji Namera potrwa około 19 dni.

BERNARD SHAW WYJECHAŁ DO HONOLULU

TOKJO. PAT. — Bernard Shaw wyjechał do Honolulou. Małżonka znakomitego pisarza cały czas pobytu w Japonji spędziła na pokładzie okrętu, nie opuszczając go zupełnie z powodu choroby i zaledwie przed odjazdem zrobiła wycieczkę po mieście.

Giełda warszawska

DEWIZY: Belgja 124,80 — 125,11 — 124,49 Holandia 359,15 — 359,30 — 360,12 358,32 Londyn 30,95 — 30,93 — 31,09 — 30,79. Paryż 35,12 — 35,21 — 35,03. Szwajcar-cja 172,55 — 172,98 172,12 Berlin 211,90 Tendencja niejednołitna AKCJE: B. Polski 74,50 — 73,50. Dolar w obrotach prywatnych 8,72 — 8,73. Rubel złoty 4,80.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

Lis i listnice nadawa-my na Urz. Pocz. i ob wrzucąc go nie-siętym skrzydełkiem pomieszczona są na dworcu kolejowym w budynku B ci Jabłkow-skich. Opłata za zwyk-łyst listonicy wynosi tylko 50 gr. — za kar-te 35 gr.

Cóż ci mają robić?

Sejm wydał ustawę, na mocy której w zimowym półroczu niewolno wysiedlać — bezrobotnych z jedno i dwa pokojowych mieszkań z kuchnią, zaś rozporządzenie P. Prezydenta rozciągnęło tę ustawę na letnie 6 miesięcy roku zeszłego.

Oczytamy, że obecnie Ekonomiczna Rada Ministrów postanowiła wnieść o przedłużeniu znowu niemożliwości tej kategorii lokatorów do jesieni, czyli znów do 1 kwietnia 1934 roku, bezrobotni lokatorzy mają mieszkać bezpłatnie.

Nie dość, że lokatorzy otrzymują serwitut na cudzych domach, ale właściciele musi dawać im na swój koszt wodę, kanalizację, utrzymywanie domu w porządku, opłacanie dozoru i t. d. zaś podatki smraz z kryzysowym płacili też musi, uważając że to jest jedyny przywilej, który stwierdza prawo własności do nieruchomości, zagwarantowane mu w konstytucji.

Drobne mieszkania przeważnie znajdują się w małych domkach na peryferiach większych miast, właściciele zaś ich są to mało zarobni ludzie, najczęściej robotnicy lub pracownicy, którzy oszczędności całego życia w nie włożyli by zabezpieczyć sobie z dochołu skromną starość.

Lokatorzy tych domków to też przeważnie robotnicy i pracownicy, a że bezrobotnie wolał się zwiększać więc ci lokatorzy otrzymują przywilej mieszkania darmo, chociaż korzystają z pomocy bezrobotnym udzielanej.

Cóż się jednak dzieje z właścicielem? Nie tylko nie ma prawa mieć dochołu ale musi prócz rozchodu na dom i lokatorów opłacać podatki rządowe i komunalne. Sekwestator zabierze mu wpiew ruchomości a potem zliczy ją mu dom a on sam z rodziną zostanie wynurzony na bruk.

Nawet żadnej zapomogi ani lizki strawy mu nie dadzą bo jest właścicielem nieruchomości.

Mieć dochołu nie wolno — płacić jednak musisz! Tak głosi ustawa — ale nikt nie wskaże skąd ma ten „liszeniec” otrzymać pieniądze na opłaty i nikomu nie przychodzi do głowy pytanie z czego ten „liszeniec” może żyć.

Znamy przykłady, gdy n. p. w takiej Warszawie właścicielka ogromnego domu specjalnie dla robotników zbudowanego, nie otrzymując ani grosza dochołu prosiła by ją od tego ciężaru oswobodzili, ale nikt takiego skarbu wziąć nie chciał a za podatki do tej właścicielki nosząca pretensje.

Zapewne ci panowie, którzy deądują o bezpłatnym daniu mieszkań bezrobotnym, kłują się uczuciem współczucia dla bezrobotnych — co jest zupełnie zrozumiałe jednak widocznie się od dalecy od rzeczywistości i nie zdają sobie sprawy z ogromnej krzywdy urządzanej tym, — na korzyść których ta dobroczynność się odbywa.

Sądzić należy, że gdyby kto wystąpił z projektem żeby bezrobotnym kupcy dawali darmo towary, rzemieślnicy robili darmo ubrania, to zapewne uznaliby taki projekt za fantastyczny.

Oburziliby się też zapewne, gdyby dekretem oddawać całą pensję przez parę albo i więcej lat na bezrobotnych co nie trudno zrozumieć.

Dlaczego jednak inną miarą mierzy się właściciele nieruchomości zabierając im do chod i każąc jeszcze dopłacać?

Czy taki ciulacz właściciel domu nie jest tym samym emerytem, który z tej emerytury żyje i czy emeryt państwowy uważałby odebranie mu emerytury dla bezrobotnych za rzecz wskazaną i słuszną?

Nie zapominajmy, że właściciele domów są płatnikami podatków i że ruinować ich jest równoznaczne z niszczeniem wpływów do skarbku państwa.

Właśnie zespół ministrów zebranych w Radzie Ekonomicznej winien o tem w pierwszym rzędzie pamiętać.

Bezrobotnym należy się opieka, tym prawdziwym bezrobotnym, którzy rzeczywiście chcą pracować lecz pracy nie znajdują — niema dwóch zdań, jednak jest wielką i szkodliwą niesprawiedliwością — zwalać całą ciężar ich lokowania na banki jednej, jedyniej kategorii obywateli doprowadzając tych co nie chcą żyć na społeczeństwie do ruiny.

Ciezar winien być rozłożony na wszystkich a więc właścicieli mieszkań 1 — 2 izbowych zamieszkałych przez bezrobotnych winien fundusz bezrobocia wypłacić komornemu, pamięć że ciż właściciele płacą przecie na tych bezrobotnych.

Zasada ustawowego zwalniania od opłat komornego jest zdaniem naszym — grubym błędem, gdyż wprowadza do poje-

Rita Gorgonowa przed sądem przysięgłych

Szósty dzień procesu

KRAKÓW PAT. — W 6-ym dniu rozprawy przeciwko Gorgonowej zeznawał w dalszym ciągu architekt Zaremba.

JESZCZE ZAREMBA

Gorgonowa w czasie zeznań świadka głośno zdenerwowany zaznacza pewne niescisłości w zeznaniach Zaremby. W dalszym ciągu przewodniczący kontynuuje pytania, na które świadek odpowiada, opisując pokolei wszystkie momenty, jakie zaszły tragicznej nocy. — Dłuższą polemikę wywołuje kwestia, kiedy oskarżona poszła po raz pierwszy do lekarza. — Dalej architekt Zaremba zeznaje, że w ostatnich czasach stosunki z Gorgonową zaczęły się psuć, gdyż ulegał większemu wpływowi Lusl.

W krzywym ogniu pyta świadek często daje odpowiedzi niezbyt jasne, szczególnie, nie może sobie przypomnieć, mówiąc o postaci, widzianej przez Stasia na werandzie, czy była to kobieta, czy też mężczyzna. Obronca Effinger zapytuje świadka, na co przygotował większą ilość wody krytycznej nocy. Świadek odpowiada, że ubiegłej nocy miał pragnienie i chciał mu się pić, a wody nie było.

Co do Steinówny, na pytanie przewodniczącego oskarżona Gorgonowa stwierdza, że widziała we Lwowie przez okno czujną scenę między Steinówną a Zaremba. Rzeczniczka Obrony zbliżając się do dowodów rzeczowych, pyta, czy koszące, na której znajduje się ślad krwi, świadek posiadał na sobie krytycznej nocy? Świadek odpowiada, że tak.

SW. KAMIŃSKI

Po półgodzinnej przerwie trybunał zaważwał świadka Kamińskiego. Zapytaniu tego świadka sprzeciwia się obrońca Axer, podnosząc że Kamiński — zdaniem jego — może być równie podejrzanym o morderstwo Lusl, jak i Gorgonowa, wobec czego stawia wniosek, aby świadka tego nie zaprzysięgano. — Sprzeciwu się temu jednak prokurator. Po na-

radzie trybunał postanowił zaprzysiężać świadka Kamińskiego, oddając wysunięte przeciwko świadkowi zarzuty, jako niezasadne. — Świadek Kamiński był ogrodnikiem w domu Zaremby. Krytycznej nocy zbliżyła go Gorgonowa i niewolnie udał się do willi Zaremby, skąd architekt Zaremba posłał go na posterunek żandarmerji. Żandarma nie zastał i został wysłany po raz drugi. Razem z wachmistrzem żandarmerji Trelą obejrzał ogród, oglądał ślady, które znajdowały się koło willi i — jak twierdzi — były to ślady małe, stopy kobiecej. Stas, gdy go zapytał, co się stało i kto mógł zrobić to, powiedział mu, że widział jakąś osobę, a tą postacią była Gorgonowa. Była ona w futrze. Co do stosunku Gorgonowej do dzieci, zeznaje św. Kamiński, że stosunek ten nie był zbyt dobry. Gorgonowa parokrotnie po wiedziała do Lusl: „Ty, wstrętna małpko!” Dzia pan, którym rwał łód, zginął mu na 8 dni przed morderstwem. Położył go na krawędzi basenu. Wyłuczono jest, by mógł on się zsunąć z basenu.

KONFRONTACJA

Następuje tu seria pytań sędziów przysięgłych co do rozmaitych szczegółów krytycznej nocy. Świadek zaprzecza, jakoby Gorgonowa szła z nim po żandarmu. Na pytanie obrońcy dra Axera, czy dzaganu nie brał później do rąk, świadek początkowo nie rozumie pytania, potem odpowiada, że nie brał. Dr. Effinger wyraża mu pewną sprzeczność między jego obecnym zeznaniem a protokołem śledczym.

DWUKROTNE ZASŁABNIĘCIE ŚWIADKA

O godzinie 19.20 rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy przeciwko Gorgonowej.

Świadek Rozalja Kamińska, żona ogrodnika z Brzuchowic, odpowiada na pytania przewodniczącego, oburzając pożyście Zaremby z Gorgonową. Oskarżona mówiła wobec Kamińskiej że brała ślub z Zaremba w Krakowie. Zaremba nazywał ją w domu panią. Kamińska nie interesowała się bliżej tem, czy oni byli rzeczywiście małżeństwem. Pożyście Zaremby z Gorgonową, nie było dobre. Często dochodziło do sprzeczek, a nawet do ostrych kłótni. Gorgonowa skarżyła się, przed Kamińską, że Zaremba ją pobił. Stosunki między Gorgonową a Luslą nie były również dobre. Odpowiadając szczegóły związane z morderstwem, świadek zaznacza, że Gorgonowa w krytycznej chwili wyglądała źle. Kamińska zauważyła krew na jej ręce. Gorgonowa tłumaczyła się, że rozbiła szklę, czy też szklankę. Wobec tego, że Kamińska pod koniec swoich zeznań dwukrotnie zasłabła, rozprawę odroczone do poniedziałka.

WYRÓZNIENIE UCZONEGO POLSKIEGO

W WIRZE STOLICY

SĄD PRZYSIĘGLYCH

Sprawa Gorgonowej jest tem ciekawszą, że zdecydował sąd przysięgłych, a wyroki takiego sądu, są zawsze niespodziewane, często wręcz przeciwne logice. W Rosji były sądy przysięgłych, nie dziwniejszego jak wyroki, wydawane przez chłopów w Lipowcu.

Po kopaniu buraków była wypłata w jakimś majątku, duża kolejka do przykaszczania, długie czekanie. I oto gdy doszedł do godzinie Iwan, przykaszczak zajął się młodą dziewczyną, która tylko co przyszła i przekomarżając się jej najpierw wypłacił. Iwan schwylił siekię i rozplął przykaszczaka od góry do dołu.

Sprawa jasna, lawa idzie na naradę. — Trzeba skazać, mówi przewodniczący, obywatel miejscowy.

— Ale i przykaszczak cej wsynia! — mówią chłopci, dobrze, że dostał za swoje.

— Winien? — pyta przewodniczący.

— Winien, to winien, na jaki rok wzięcia zasłużył, orzekli chłopci i bardzo byli marni, gdy na mocy ich wyroku wlepiono zabójcy 20 lat katorgi.

Następna sprawa: chłopak od koni zakradł się do gospodarza i porwał z izby skórzaną torbę. Przysięgli są oburzeni: — powieszony takiego ma! — mówią. — Kara śmierci wykluczona, — oświadcza przewodniczący. — No to przynajmniej dożywotnia katorga! Chłopak dostał 6 miesięcy, co strasznie rozżaliło sędziów — tak mało...

Dwie dziewczyny oskarżyły chłopców z tejże wioski, że zgwałciły je przy żniwach.

— Bardzo brzydko, roztrząsają przysięgli, jak nie chciały głupie, było poszukiwać roztropniejszych, tydzień, dwa aresztu im się należy, niech się nauczą manier...

— Więc winni? — indaguje przewodniczący.

— No tak.

Prawdziwa burza rozptęła się, gdy wobec tego orzeczenia walnięto oskarżonym po 5 lat katorgi. Przysięgli skonfundowani wrzasnęli, że chcą zmienić uchwałę, że to niemożliwe, niesprawiedliwe; dziewczyny w bek, że we wsi je teraz zniewadzą, zabiją, że cofają oskarżenie, że chciały chłopców troszkę ukarać, ale nigdy tak mocno... Nic nie pomogło, wyrok prawomocny!

Zaraz potem taka sprawa: parobek gospodarza wrzucił z jarmarku popędzał tak konie, aż je ochwacił. Gospodarz sprzął parobka kłoniąc łamiąc mu dwa zębra i nogę.

— Czy winien?

— Ani trochę, musiał przecie tego durnia nauczyć rozumu. Dwa konie ochwacić, o B-że!

— Więc gospodarz ma być winny?

— Naturalnie, ale parobka trzeba by wsiadzić do więzienia chociaż na 10 lat.

Niestety, nie dało się to zrobić.

Karol.



Towarzystwo Archeologiczne w Londynie, po zostając pod protektoratem króla angielskiego powołało w poczet swoich członków honorowych, zagranicznych Dr. Włodzimierza Antoniewicza, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, którego podobiznę podajemy na naszej ilustracji.

Jak Monte Carlo się broni I JAK ZWYCIĘŻA KRYZYS?

W „Courier du Midi” francuskim ukazał się ciekawy artykuł, wnioskujący w tajemnicie finansowe rulety w Monte Carlo, o której zacytowano się mówiono nieraz w ostatnich czasach kryzysu. Autor artykułu wadać przedewszystkiem ciekawe dane co do planów „anonimowego towarzystwa dla eksploatacji kasyna w Monte Carlo”, jak się ta instytucja nazwała ostatecznie. Na jej czele stoi dziś kosmopolityczny Grek, Zacharow, syn sławnego z czasów wojny fabrykanta armat dla Anglii.

„Niema kryzysu dla rulety” — oto prawda, która wynika głośno z cyfr tam przytoczonych. Istotnie. Jeszcze trzy lata temu udziałowcy do mu gry zgarnęli tytułem dywidendy rocznej 352 miliony franków. W ostatnim roku działo się znacznie gorzej: nie z racji kryzysu jednak. Przyczyniło się do tego to tylko, że kasyno musiało wydać wielkie sumy na inwestycje. — Miały one na celu przeliczowanie sąsiednich miejsc rozrywkowo i leczniczych, gdzie ostatnio wpakowano wielkie sumy pieniędzy właśnie na wytworzenie konkurencji kasynu.

— Jak zapowiada się sytuacja w przyszłym roku budżetowym? Trudno to określić. Niemniej wydaje się ona nie gorsza, niż w poprzednich latach. Co jednak martwi francuzów publicystę, to fakt, że akcje towarzystwa montekarlskiego przechodzą powoli w ręce Amerykanów. „Jankesi nas wykupują” — woła Jankesi, a nie dynastia Matoinon Grimaldi z udziałem księciem Ludwikiem II, są właścicielami władcami państewka z Jasnego Brzegu”.

Narciarze wileńscy w Rydze

ZAJEWSKI WYGRWA 18-STKĘ DO KOMBINACJI

Przed tygodniem mieliśmy zawody narciarskie Ryga — Wilno organizowane przez sekcję narciarską Ogniska i zakończone zwycięstwem Wilna.

Loty zachwyceni pobyt w Wilnie zaprosili do siebie naszych narciarzy. Przed kilku dniami zespół Ogniska wzmocniony Stankiewiczem (AZS), który — jak wiadomo — trenował gości podczas ich pobytu w Wilnie, wyjechał przed paroma dniami do Rygi i wczoraj odbyła się pierwsza konkurencja — bieg 18 km. do kombinacji.

Oto wyniki tego startu naszych zawodników:

Po zwycięstwie walczy Zajewski (Ognisko) i mistrzem Łotwy Gruzitisem Zajewski przyszedł do mety pierwszy w czasie 1 godz. 27 min. z ilością punktów 240, Gruzitis zaś — o 16 sekund później, zdobywając 237,08 punktów. Trzeci — Łakman (Ognisko) w czasie 1 g. 32 m. 34 s. — 211,25 p., czwarty Zarnis (Łotwa) w czasie 1 g. 36 m. 31 s. — 194,32 p., piąty Stankiewicz (AZS Wilno) — 1 g. 37 m. 52 s. — 186,15 p.

Bieg odbył się w bardzo trudnych warunkach, gdyż od rana padał gęsty śnieg i nastąpiło znaczne ocieplenie. Dziś dalszy ciąg zawodów. W programie bieg 18 km, skoki i bieg pań na 6 km.

Prezydent państwa ofiarował nagrodę przedmiotową.

Odkrycie nowego ładu...

Kapitan angielskiego okrętu handlowego „Silver” Richardson, złożył obecnie w królewskim instytucie geograficznym w Londynie sprawozdanie z niespodziewanego odkrycia, jakiego dokonał na południu Oceanu Spokojnego. „Silver” uciekając od tajfunu, zboczył ze stałej drogi okrętów. Nad ranem znalazł się najprost niewielkiej wyspy. Nie zna jej żadem atlas geograficzny.

„Wyspa ta wznosi się na wysokość przeciętnie 15 m. nad poziom morza i jest pofalowana łagodnymi zboczami wzgórz. Zajmuje obszar równy mniej więcej 3 kilometrom kwadratowym.

W jej środku mieści się jakaś osada, której dymy widać było zdaleka”.

Nie wysłano jednak marynarzy na ląd, nie chcą się w razie czego, narazić na zbójne spotkanie z nieznanymi mieszkańcami wyspy. Kapitan zanotował tylko jej położenie. Wedle twierdzeń poselstwa japońskiego w Londynie, jest to wyspka dla mieszkańców przez plenię, spokrewnioną rasowo z Polinezjczykami.

Advertisement for Aspirina, showing a person and the product name.

Samochód, który miał skakać A TYLKO ZABIŁ CZŁOWIEKA

W Budapeszcie rozegrał się tragiczny epilog jeszcze jednego „wynalazku”. Wynalazkiem tym było dzieło niejakiego inż. Oskara Aszboty, który poświęcił kilka lat życia na wyalenie nowego samochodu, który zamiast przejeżdżać przeskoczy — przeskakiwał je poprostu. Inżynier wzorował się chętnie na wielu owadach, które przed niespodziewanymi przeszkodami dają susa, zamiast je obchodzić.

Wynalazek ten zapowiadał się mimo pozorów dość szczęśliwie, a Aszbot wraz ze swym przyjacielem mechanikiem Z. przeprowadzał wiele prób. Jedną z ostatnich, w grudniu 1932 roku zakończyła się fatalnie: podczas „przeskakiwania” niewielkiego plotku wiejskiego rozwał się silnik i mechanicznie Z. został zabity na miejscu. Przeciw Aszbotowi wytoczono skargę sądową, która ze skargi o nieszczęśliwy wypadek przemieniła się w skargę o morderstwo. Okazało się, że żona Aszboty nawiązała bliższe stosunki z panem Z., co zostało wykryte przez męża. W kilka dni potem nastąpił wypadek w okolicznościach, które zostały wskazane na to, że był on umyślnie spowodowany przez zardostnego męża.

W atmosferze niesłychanego napięcia odbył się proces, w którym jednak nie potrafiło uodowodnić zarzutu, jakd potwarzali sobie wszyscy w Budapeszcie. Niemniej wynalazca „skaczącego samochodu” został skazany na dwa lata twierdzy za ów „nieszczęśliwy wypadek”. Zakazano mu jednocześnie ponawianie w przyszłości prób ze swym wynalazkiem.

Advertisement for NARCISS BLEU de MURY PARIS, featuring a woman's face and the product name.

Advertisement for Dr. Krzemianki, listing symptoms and contact information.

Advertisement for Zioła Francuskie, featuring a woman and the product name.

FELICJA ROMANOWSKA.

Wileńska powieść kryminalna

13 Minąwszy most Zarzeczny, wdarłszy się pod górę za Krzymem i zostawiając za sobą ostatnie zabudowania miasta, wojewodzina zwiększyła szybkość swego Buicka na szosie nowowilejskiej do stu kilometrów. Kilka minut dzieliło ją od upragnionego mostu. Zawrotna szybkość stała się zbawieniem dla ukrytego pod siedzeniem radcy: zgięty napół w niewygodnej pozycji, nie zdążył nawet zdać sobie z niej sprawy, gdy auto zatrzymało się w mocnym szarpnięciu o kilka metrów za mostem.

Z obu rowów przydrożnych wyłoniło się po dwie postacie: czterech niewyraźnych osobników otoczyło auto. Jakkolwiek wojewodzina spodziewała się — liczniejczy by może — bandy, efekt był zbyt silny. Kaszkiety nasunięte na oczy, brudne szaliki na szyjach, owionione i nieogolone twarze i te charakterystyczne ruchy zawodowych bandytów — wszystko razem wywołało niespodziewany wstrząs.

— Panie Wiktorze — krzyknęła dzielna niewiasta, zdradzając tym okrzykiem, że ktoś jeszcze musi być w aucie.

Jeden z bandytów spojrział na nią podejrzliwie:

— Ty Józiku, siadaj sobie wygodnie na poduszkach — rzekł jeden z szajki, jak widać, herszt — tylko uważaj, żebyś naszego radcy nie uraził. Wiadomo, delikatna osoba.

Gruby śmiech zawtórował tym słowom, herszt zaś zwrócił się do wojewodziny:

— Forsa jest? No, z rączki do rączki!

Wojewodzina pośpiesznie oddała torebkę, której zawartość skrupulatnie przeliczono.

— Zgadza się. W porządku. Teraz panusia pozwoli na dół, tak — tutaj — błotka niema, nóżki się nie ubrudzą.

Wojewodzina jak automat wypełniła rozkazy bandy.

— Antek i Franek do środka. Ja siadę przy kierownicy.

Bandyci zajęli miejsca. Nie uległo wątpliwości, że mieli zamiar porwać auto, zostawiając wojewodzina na bezludnej szosie, w ciemnościach nocy.

— Ale dziecko, dziecko? — jęknęła wojewodzina drżącymi wargami.

— Ty Józiku, siadaj sobie wygodnie na poduszkach — rzekł jeden z szajki, jak widać, herszt — tylko uważaj, żebyś naszego radcy nie uraził. Wiadomo, delikatna osoba.

Gruby śmiech zawtórował tym słowom, herszt zaś zwrócił się do wojewodziny:

— Forsa jest? No, z rączki do rączki!

Wojewodzina pośpiesznie oddała torebkę, której zawartość skrupulatnie przeliczono.

— Zgadza się. W porządku. Teraz panusia pozwoli na dół, tak — tutaj — błotka niema, nóżki się nie ubrudzą.

Wojewodzina jak automat wypełniła rozkazy bandy.

— Antek i Franek do środka. Ja siadę przy kierownicy.

Bandyci zajęli miejsca. Nie uległo wątpliwości, że mieli zamiar porwać auto, zostawiając wojewodzina na bezludnej szosie, w ciemnościach nocy.

— Ale dziecko, dziecko? — jęknęła wojewodzina drżącymi wargami.

— Ty Józiku, siadaj sobie wygodnie na poduszkach — rzekł jeden z szajki, jak widać, herszt — tylko uważaj, żebyś naszego radcy nie uraził. Wiadomo, delikatna osoba.

Gruby śmiech zawtórował tym słowom, herszt zaś zwrócił się do wojewodziny:

— Forsa jest? No, z rączki do rączki!

Wojewodzina pośpiesznie oddała torebkę, której zawartość skrupulatnie przeliczono.

— Zgadza się. W porządku. Teraz panusia pozwoli na dół, tak — tutaj — błotka niema, nóżki się nie ubrudzą.

Wojewodzina jak automat wypełniła rozkazy bandy.

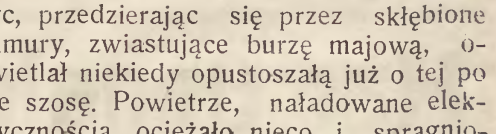
— Antek i Franek do środka. Ja siadę przy kierownicy.

Bandyci zajęli miejsca. Nie uległo wątpliwości, że mieli zamiar porwać auto, zostawiając wojewodzina na bezludnej szosie, w ciemnościach nocy.

— Ale dziecko, dziecko? — jęknęła wojewodzina drżącymi wargami.

Przeciwko grypie

i przeziębieniu należy zastosować tabletki Togonal, które usuwają te chorobliwe objawy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Togonal

— Ty Józiku, siadaj sobie wygodnie na poduszkach — rzekł jeden z szajki, jak widać, herszt — tylko uważaj, żebyś naszego radcy nie uraził. Wiadomo, delikatna osoba.

Gruby śmiech zawtórował tym słowom, herszt zaś zwrócił się do wojewodziny:

— Forsa jest? No, z rączki do rączki!

Wojewodzina pośpiesznie oddała torebkę, której zawartość skrupulatnie przeliczono.

— Zgadza się. W porządku. Teraz panusia pozwoli na dół, tak — tutaj — błotka niema, nóżki się nie ubrudzą.

Wojewodzina jak automat wypełniła rozkazy bandy.

— Antek i Franek do środka. Ja siadę przy kierownicy.

Bandyci zajęli miejsca. Nie uległo wątpliwości, że mieli zamiar porwać auto, zostawiając wojewodzina na bezludnej szosie, w ciemnościach nocy.

203 miliony gotówki i 423 miliony lokat, które posiada P. K. O. to najlepszy dowód pewności, jaką daje ta instytucja. Roczny obrót wyniósł 23 miljardy złotych! P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klientom tajemnicę wkładów

KRONIKA



Niedziela Dnia 12 Grzegorza jutro Kryształny Wschód słońca g. 5,45 Zachód słońca g. 5,13

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 11 MARCA Ciepłota średnia: 7,7. Temperatura średnia: -4. Temperatura najwyższa: -2. Temperatura najniższa: -9. Opad: - Wiatr: południowo - zachodni. Tendencja: lekki spadek. Uwagi: pochmurno.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Naogół chmurno, rano mgliście. Nocą śnieg, w Wilnie miejscami umiarkowany mroz. W ciągu dnia temperatura około zera stopni. Slabe wiatry miejscowe.

OŚWIADCZENIE

Wobec zapowiedzi p. dr. S. Wysłoucha, umieszczonej w Nr. 6 „Włoczeży”, iż wyraża sprawę sądową osobom podpisanym pod oświadczeniem Rady Grodzkiej B.B.W.R. wydrukowanym w „Słowie” w dniu 5-11 r.b. — czuję się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, że z powyższemu oświadczeniu Rady Grodzkiej solidaryzuję się całkowicie, a oświadczenie to nie mam podpisu, wynika z powodów odemnie niezależnych.

Helena Profcowa Wice-Przewodnicząca Rady Grodzkiej BBWR. w Wilnie.

SPROSTOWANIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W WILNIE

W nrze 6 pisma „Włoczeża” (Organ Klubu Włoczęgów Wileńskich) ukazał się artykuł p. H. Zabielskiego pod tytułem: „W poszukiwaniu przyczyn upadku rzemiosła wileńskiego”. Artykuł ten poprzedzony notatką Redakcji, w której znalazły się pewne „nieścisłości”, i które przedstawiają całą sprawę w zupełnie innym świetle, jak to miało miejsce i stał wiosek także Redakcji, „Motywy zaś odmowy p. dane przez p. K. Młynarczyka tylko dyskryminują jego osobę, jako dyrektora Izby”.

1) W notatce tej podawane jest, że dyrektor Izby p. K. Młynarczyk kategorycznie odmówił wycopanych p. H. Zabielskiemu sprawozdania Izby za rok 1931.

Muszę tu stwierdzić, że dyrektor Izby p. K. Młynarczyk na wyrażoną przez p. H. Zabielskiego prośbę wycopanych powyżej wspomnianego sprawozdania, w mojej obecności powiedział: „Mogę panu wycopywać, ale dopiero po 15 marca, gdyż w tej chwili mam w pracowni sprawozdanie za rok 1932 i sprawozdanie za rok 1931 potrzebne mi jest jako materiał. Po 15 marca mogę panu dać nie tylko z r. 1931, ale także i nowe, tj. za rok 1932”.

2) — Ze p. K. Młynarczyk jakoby powiedział: „ze skądś mi jest publicznie poruszenie niektórych zagadnień w tem sprawozdaniu zawartych”. Stwierdzam, że p. Młynarczyk w tym względzie, że tak w sprawie kredytów dla rzemiosła, jak i w sprawie szkolnictwa zawodowego złożone zostały memoriały do odnośnych ministerstw i sprawa załatwiania tych zagadnień jest na dobrej drodze i że wobec tego jest precyzyjnie poruszaniem tych spraw w piśmie przed ich załatwieniem przez odnośne władze.

DO PANA TEODORA NAGURSKIEGO PREZESA KLUBU „WŁOCZĘGÓW”

Robiąc użytek z wielokrotnych zaproszeń, z którymi Pan w swej uprzejmości wobec mnie występował, przybyłem na zebranie klubu „Włoczeży” w dniu 21 lutego r.b. na odczyt red. B. Wściekłego. Podczas przerwy poprosiłem Pana do osobnego pokoju, w którym odbyliśmy dłuższą rozmowę. Część jej miała miejsce w obecności P. d-ra Stanisława Swianiewicza, przewodniczącego zebrania.

Inicjując rozmowę stwierdził Pan, że moja obecność na zebraniu, wywołuje odruch u części członków klubu, a to w związku z moim udziałem w oświadczeniu prezydium Rady Grodzkiej Bezpартijnego Bloku Współpracy z Rządem w Wilnie, wywołanem przez artykuł P. d-ra Seweryna Wysłoucha p.t. „Autorytet władz szkolnych”.

Gdy natomiast oświadczyłem, że gotów jestem opuścić zebranie, przyczem oświadczyłem Panu jako zapraszającemu i gospodarzowi jakiegokolwiek wyzutu, pośpieszył Pan — jak rozumiem szczerze i mocno — zapewnić mnie o przykrości, którejby Pan z tego powodu doznał, czego ze względu na naszę dotąd niezmiernie zakłócone stosunki, nie mogłem nie wziąć pod uwagę.

Kolejno — że pomimo momenty mniej ważne — wyraził Pan przekonanie, że byłoby z mej strony właściwe, gdybym stwierdził na posiedzeniu klubu, iż oświadczenie prezydium Rady Grodzkiej przeciw P. d-rowi Wysłouchowi podpisałem jako wiceprezesa tej organizacji, natomiast pozatem mam w tej sprawie inne zdanie. Wyjaśniając Panu powody, dla których tego nie mogę uczynić, wymienieniem m.in. i to jako najgłośniejsze, że oświadczenie powyższe podpisałem nie tylko dla zachowania solidarności z innymi członkami prezydium Rady Grodzkiej, lecz ponieważ sam tak o tem myślałem i myślał, jak rezolucja Rady Grodzkiej to wyraża, i w żadnych momentach oświadczeniach nie mogę wchodzić w kolizję z mojem sumieniem.

Powodowany Pańską konsternacją, zapewnieniem Pana jednak, że mój osobisty i społeczny stosunek do Klubu „Włoczęgów” był i pozostał pozytywny, a mój osobisty stosunek do P. d-ra Wysłoucha nie uległ zmianie i upoważniam Pana do złożenia oświadczenia w tym duchu, co Pan uczynił.

D-r Adolf Hirschberg

O wybuchu na ul. Mickiewicza

WILNO. — Śledztwo policyjne prowadzone w sprawie przedczworowego wybuchu petardy w bramie domu nr. 19 przy ul. Mickiewicza nie zdołało jeszcze ustalić winnych.

Niemniej jednak są pewne dane, że dopuszcili się tego mała grupa chłopcy, krecający się stać koło lokali rozrywkowych i trudniący się sprzedażą cukierków i gazet.

Oni to prawdopodobnie spłatać chcieli figuły, aby następnie dealektować się wrażeniem wybuchu.

Prymitywne urządzenie petardy i użycie karbidu, jako substancji wybuchowej, potwierdzają te przypuszczenia.

Niewykluczone jest naturalnie, że wybuch był dziełem osób, którym zależało na wywołaniu pewnego nastroju w mieście, szczególnie w związku z podnieceniem panującym na USB.

Eksport mięsa do Sowietów

WILNO. — Prace eksporterów w kierunku zorganizowania dostaw mięsa dla potrzeb rynku sowieckiego są w pełnym toku.

Z terenu Wileńszczyzny trzoda chlewna wysyłana jest do Wolkowskiej, do centralnej rzeszy eksportowej, skąd mięso powędruje do Rosji.

Pierwsze transporty odejdą już w początkach kwietnia.

Wileńszczyzna z uwagi na brak odpowiednich urządzeń bezpośredniego udziału w eksporcie nie bierze, a jedynie odsprzedza eksporterom posiadaną trzodę.

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki na Pohulance — gra dziś w niedzielę 12-11 i o godz. 8 w sztukę, która zdobyła sobie rozgłos tak w Wilnie, jak i w wszystkich największych scenach europejskich „Dziewczęta w mundurkach”.

Dziś o 12-iej przelicznia bajka dla dzieci w teatrze na Pohulance! Dziś, niedziela 12-11 i o godz. 12 w pol. w Teatrze na Pohulance, przelicznia bajka dla dzieci W. Stanisławskiej „W szponach czarownicy”, z udziałem wybitnych sił artystycznych, 11-ga dzieła w roli Jasia i Malgosi, oraz kwiatów i krasnoludków — przepięknego baletu p. Sawiniej-Dolskiej. Ceny zmniejszone o 50 proc.

„Don Carlos” zęga publiczność wileńską! Dziś, w niedzielę 12-11 i o godz. 4 po poł. jedno z ostatnich przedstawień wspaniałego poematu romantycznego „Don Carlos”, po cenach zmniejszonych o 50 proc.

Jutrzejszy „Tani poniedziałek”. Jutrzejszy „Tani poniedziałek” w Teatrze na Pohulance wypielni „Don Carlos” zamiast zapowiedzianego „Pacalunika przed lustrem”. Bilety kupione na poniedziałek wazne będą — na środowe przedstawienie „Poculunku”.

Ceny propagandowe (od 20 gr.) Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Einy Gisteld. Dzisiejsze widowiska po cenach zmniejszonych. Dziś odbędą się dwa przedstawienia. Po południu o godz. 4 po cenach zmniejszonych ogólnie lubiana, melodyjna operetka Kalmana „Księżniczka czardasza”.

Wczorom o godz. 8,15 ostatnia nowość sezonu wytworna komedia muzyczna Stolz „Peppina”. W obu operetkach bierze udział znakomita artystka Elna Gisteld, w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu artystycznego. Na wczorowe przedstawienie zniżki wazne. Ceny są zmniejszone.

W przygotowaniu „Wesoła wdówka”, wspaniała operetka Lehara. — Bractwo św. Genareza Sceny Katolickiej w Wilnie odegra dnia 12 III. 1933 r. nową sztukę współczesną p. t. „Profesor z krzyżem” Czarnickiego w trzech aktach.

Początek o godz. 7 wieczór w sali przy kościele św. Jana. Uroczysta premiera XI Wileńskiej Szopki Akademickiej

W niedzielę 12. III o godz. 20 ej w lokalu OGNIKA AKADEMICKIEGO Wielka 24. Przedstawienie dalsze codziennie o godz. 20

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Moskwa bez maski. PAN — Ostatnia eskapada. SWIATOWID — Ulice wielkowiejskie. LUX — Melodia serc. HELIOS — Co może Paryż. HOLLYWOOD — Cudotwórca. ADRIA — Carewicz. CASINO — Pośrednik Miłoci.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wzdętych kamicach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” znakomicie ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Pożar. — W piątek wieczorem w ogrodzie na rogu Zawalnej i Poznańskiej, gdzie mieścił się skład opalu Bindera Girszona, powstał pożar. Okazało się, że pali się drewniana buda, w której mieściła dorocznym skład drzewa Helena Czworkowska. Wraz z domkiem spaliły się jej rzeczy do sztetu. Pożar strawił barak momentalnie, tak że straż pożarna nie miała już nic do roboty. Przyczyną pożaru było zbyt silne napełnienie w piecu. Straty wyniosły około 200 zł.

Nieuważny woźnica. — Sanki, powożone przez Tuiffa Pichusa (Poznańska 19) naje chały na ulicy Zawalnej na Tomkiewiczowej Weronice 45, (Piłsudskiego 23), która upadła na jezdnię i zlamala prawa nogę powyżej kostki. Tomkiewiczowa przewieziono karetką pogotowia do szpitala św. Jakoba. — Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

Falszywy bilon. — Mackin Eita (Zydowska 8) została zatrzymana za usiłowanie puszczania w obieg fałszywej jednocentówki w Hali Miejskiej. Falszywą monetę zakwestjonowano.

Okradzenie. — Bizuterię wartości 330 zł. skradli nieznanymi złodziejami z mieszkania Baka Władysława (Witoldowa 13).

Szroga Chaim (Wilkomercja 37) zakradł się w nocy do łodowi, mieszczącej się podwórzu w domu nr 21 przy ul. Antokolskiej i wyniósł stamtąd pokazaną ilość słoików, oszaczona wana przez właściciela p. Wasiliewa Mikolaję na 800 zł. Wszczęte natychmiast poszukiwania doprowadziły do ujścia sprawy. Słonię nie zdążył jeszcze sprzedać, ani skonsumentować wobec czego zwrócono ją p. Wasiliewowi.

Rusakiewicz Jan (wies Pabjaniski gm. ze szkańskiej) skrał d z lasu we wsi Nowosiolki na szkole Popławskiego Piotra budulec wartości 70 zł. Skradzione drzewo odnalezione w czasie rewizji u Rusakiewicza.

Nieuważny dorozkarz. — Dorozkarz Nar kiewicz Piotr (Lipówka 17) najechał na ul. Zawalnej na przechodzącą przez jezdnię Stankiewiczównę Jadwigę, m-kę Lidy. Stankiewiczówna doznała lekkich obrażeń ciała.

USIŁOWANIE PODPALENIA? — Brandman Arjan, zam. przy ul. Zygmuntowskiej 26, wychodząc z mieszkania o godz. 22.30 zauważył, że na korytarzu pali się podłoga. Pożar przy pomocy sąsiadów ugaszono. Gdy dym rozszedł się — Brandman znalazł osmaloną barfkę blaszaną, w której była z pewnością — jak twierdzi — albo benzyna albo nafta. Wydział śledczy wdrożył dochodzenia.

ŚWIĘTOKRADZTWO. — Nieznani sprawcy zakradli się w nocy do kaplicy na cmentarzu kościoła katolickiego w Bielicy, skąd skradli krzyż i haczyk. Posługujący się skradzionym haczykiem świętokradcy włamali się następnie do bielickej cerkwi prawosławnej, kradnąc 8 sztuk biatych ręczników domowego wyrobu i kilka serwet. Ze starobonek i szafek pozrywali kłódki. Wdrożono dochodzenia. Jelem wykrzyta świętokradców.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Współpracownikom męża mego **INŻYNIERA ALEKSANDRA WOYZBUNA** w szczególności: Wielebnym Księgom, P. Prezesowi Okr. Dyr. P. K. P. w Wilnie inż. K. Falkowskiemu, P. Naczelnikowi Oddz. Mechanicznego Inż. W. Zamojskiemu, Dr. inż. Pa. Swowozym, Pracownikom Warsztatowym Komitetowi Urzędnikom, Delegacjom, Ciałom Orkiestra, Kol. Przyp. Wejsk. Ordynatorowi Wewn. Oddz. Szpit. Kol. na Wilczej Lipie P. Dr. M. Swidwie za ratowanie w wstrząsaniu i oddaniem i poświęceniem S. P. najukochańszego męża mego w długiej i bardzo ciężkiej chorobie. Ordynatorowi Wewn. Oddz. tego Szpitala P. Dr. K. Kislewici za współzującą pomoc, Dyżurnym P. P. Lekarzom, w szczególności P. Dr. W. Karnickiemu za niezwykle ujmującą opiekę nad chorym Siostram w szczególności P. H. Welentynowczównie za stałe i troskliwe starania. P. Inż. endentowi Łukaszewiczowi za nadzwyczajne oddanie w pielęgnowaniu swych obowiązków, Kancelarji, Pani Gospodyni Klukowskiej, wzorowej pielęgniarki Pani Łangowej, oraz całego personelu Szpitala. A nade wszystko oddanym PP. Maszynistom, Pracownikom warsztatowym i Urzędnikom, którzy nieśli trumnę śp. najukochańszego męża mego z domu żałoby do kaplicy na cmentarzu Ressa i na miejsce wiecznego spoczynku i okazali mi niezapomnianą tyle gorącego współczucia i serdecznego żalu. W nieszczęściu mojem, wzruszono, wyrażam głęboką wdzięczność. **TERESA ALEKSANDROWA WOYZBUNA**

W poniedziałek dnia 13 go marca w pierwszą rocznicę śmierci **STANISŁAWA ALEXANDROWICZA (z WIRSZUPY)** zostaje odprawiona w kościele Antokolskim św. Ap. Piotra i Pawła o godz. 8-iej rano Msza św. za spokój Jego duszy, na którą zaprasza się Wszystkich życzliwych pamięci zmarłego.

Wybory do Bratniaka U.S.B.

Wczoraj wieczorem w sali Śniadeckich rozpoczęło się doroczne Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego mające wybrać władze stowarzyszenia na rozpoczynającą się roczną kadencję. Przy zmniejszonym w stosunku do poprzedniego roku — roznamienieniu i frekwencji odbyło się odczytanie sprawozdania ustępującego zarządu p. Ochodkiewicza. Uwaga skoncentrowała się na dwóch listach przedwyborczych, — które stanęły jako kontrkandydaci. Jedną z nich była lista endeka z dotychczasowym wiceprezesem p. Przychalskim, druga katolicka utworzona przez organizację wchodzącą w skład „paksu” z p. Rymskiewiczem, prezesem „Solidarności Marjańskiej” Alkademików na czele.

Ze względu na spóźnioną porę, dokładną relację z przebiegu zgromadzenia, które się zakończyło nad ranem zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Przy kwesji przewodniczącego zebrania, dalej przy mowach natrącających na polityczne tematy, głównie ze „zmieszeniem autonomji”, zaznaczyła się początkowa przewaga pierwszej listy. Walka o

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY, OPARTY NA KRAJOWYM WŁÓKNIE — KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

Transparent na Domu Akadem.

Wczoraj w nocy na ścianie Domu Akademickiego przy ul. Góra Butałowia wywieszono

ny został transparent z hasłem „Niech żyje autonomia”.

Przeżycie Inwalidy Perypetje meldunkowe pana Kapaty

Oto kilka ponurych momentów z ostatnich przeżyć Józefa Pacewicza, inwalidy: Dnia 3 marca Józef Pacewicz inwalida, kupił za ostatnie ułożone złote parę kamaszy w sklepie Baty, tam, gdzie towar jest gwarantowany.

Władze starościńskie pociągnęły do odpowiedzialności przywódcę odłamu komunikującej młodzieży akademickiej, p. Kapatę, który — jak okazało się — przez kilka tygodni uchylał się od obowiązku meldowania w miejscu zamieszkania.

Dnia 8 marca, skutkiem sześciogodniowego codziennego używania, kamasze rozpadły się. Tyki były tektonowe — nie wytrzymały. Przdki odpruły się. Pozostały żelwki i obcasy. Inwalida udał się tegoż dnia do Baty.

— Pewnie od Baty? — uśmiechnął się dyżurny: — prosimy.

Zamienić nie możemy. Ale chętnie naprawimy. Będą jak nowe.

Następuje krótka indagacja: co, jas, kiedy, jak długo?

Czy naprawicie również tekturę? — Ach, cóż znowu! U nas towar gwarantowany.

— Proszę, teraz pan podpisze protokół. Zdaje się, że będzie pan dziesiątym poszkodowanym. Wytoczymy „Bacie” publiczne oskarżenie. Dziękuję. Zalatowane.

— Cóż będzie z memi kamaszami? — Jęknął inwalida.

— Kamaszki zostaną u nas jako dowód rzeczowy.

— Czy naprawicie również tekturę? — Ach, cóż znowu! U nas towar gwarantowany.

Inwalida wyszedł bez butów.

Organizujmy biegi na odznakę

Spadł śnieg. Bierze mróz. Pogodnie. Stonecznia. — Wyjątkowo warunki do jazdy na nartach zarówno dla turysty jak i dla zawodnika.

Turysta w takim wypadku jest jednostką autonomiczną. Narciarz — zawodnik natomiast jest uzależniony od organizatorów, którzy projektują i realizują imprezy. Mieliśmy w tym roku kilka ładnych widowisk narciarskich: mistrzostwa, zawody między narodowe, jazda wólkami na Połpińszce.

Wszystko to jednak nie dało okazji do wyładowania temperamentu zawodniczego szarym masom narciarskim, masom, które już w tej dziedzinie mają ułożoną szkołę powszechną albo nawet gimnazjum (zakładamy, że czolowi zawodnicy reprezentują akademickie wyszkolenie).

W tym sezonie mieliśmy tylko raz zorganizowaną próbę na odznakę i to w parę dni po spadnięciu prawdziwego śniegu. Potem przyszły zawody — nie było czasu na zajęcie się plebsem narciarskim.

Udział w większych zawodach zamyka tym wszystkim narciarzom całą plejadę formalności. Zresztą i poczucie wyraźnego niezności technicznej nie usposabiło do zgłaszania się do tego rodzaju imprez.

Najbliższe niedziela nie przynosi żadnej imprezy, może więc warto byłoby pomyśleć o zorganizowaniu biegów na odznakę.

Chcą liczone przez narciarzy, nie traktujące nart jako jedynego celu w życiu, tylko sprawdzianu swoich możliwości. — I w tym wypadku przychodzi z pomocą

W tym mniej więcej czasie stanęły w roku ubiegłym do odznaki tłumy narciarzy. Biorąc zaś pod uwagę popularność nart w bieżącym sezonie, przypuszczamy, że podobna impreza zgromadzi setki wileńskich narciarzy, którzy chcą się wyróżnić wśród tysięcy noszeniem odznaki narciarskiej.

Wydział śledczy wdrożył dochodzenia.

W tym wypadku przychodzi z pomocą

SPORT

Wielkie imprezy łyżwiarskie

W dniu dzisiejszym Wileńskie Towarzystwo łyżwiarskie wspólnie z kierownictwem parku urzędka na terenach ślizgawki w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego: zawody sportowe kwalifikacyjne o godzinie 11.30 rano. — Zawody okręgowe międzyklubowe o godzinie 17. — Zawody międzyklubowe o godzinie 18.30. Udział w zawodach wezmą mistrzowie Pol

ski w jeździe figurant na łyżwach p. Rudnic ka Marta, p. kapitan Theuer Alfred, p. inż. Iwasiewicz Zbigniew oraz zawodnicy klubów zamiejscowych i miejscowych. Równocześnie w tymże dniu o godz. 13-iej Kuratorjum Okręgu Szkolnego organizuje w parku na torze wyciecznym zawody młodzieży szkolnej w jeździe szybkiej — biegi na dystans 300 m., 1500 m. i 3000 m. na odznakę POS-u.

Harczerze-narciarze na zawodach w N.-Wilejce

Wczoraj rozpoczęły się w Nowej Wilejce zawody narciarskie o mistrzostwo chłopskiej narciarskiej.

W biegu zespółowym na 9 km. pierwsze miejsce zdobył zespół Błękitnej Jedynki w składzie (Grodziński, Nagurski, Jurk

i German) uzyskując czas 1 g. 3 m. 4 sek. przed zespołem Czarnej 13-ki.

Dzisiaj bieg indywidualny i na odznakę na dystansie 12 km. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym

Wielkie zawody narciarskie w Nowogrodzku

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW NARCIARSKICH ZW. STRZELECKIEGO „WSCHÓD” w NOWOGRODKU

W dniu 11 marca jako pierwszym dniem zawodów narciarskich Zw. Strzeleckiego „Wschód” — zgłosiło się ponad 300 zawodników, przybyłych z różnych stron wojew. nowogrodzkiego, oraz sąsiednich województw, głównie członkowie — Związku Strzeleckiego.

W związku z zawodami przybył do Nowogrodka Komendant Okręgu Zw. Strzeleckiego p. kpt. Wierzbicki.

Pogoda dopisuje. Piękny słoneczny dzień.

Pokrywa śnieżna wspaniała. Miasto to, ciche, senne, zmieniło nagłe swój wygląd, zmieniło rytm swego bogobojnego życia.

Rozbrzmiewają pagórki nowogrodzkie echem rozgłoszonych, tętniących radością życia okrzyków młodzieńców!

Płyną przez ulice zdumionego tą przedziwną przemianą miasta, drugie szeregi narciarzy, płyną lekko, a złością blaski słońca pieszczą miłośniców rozpalone, zachwycone iwarze tych rzeźbiarzy przyszłego oblicza narciarstwa.

Uśmiech, promienny uśmiech niefrasobliwej młodzieńczości spływa z tych korpulentnych i wiotkich postaci, a uśmiech ten przejmują przechodnie, przyswajają go sobie i unoszą go z sobą, by przekazywać go dalej, dalej... Bo dzień ten pierwszy dzień wielkich zawodów narciarskich Zw. Strzeleckiego, jest pełen uśmiechów, pełen słońca, pełen radości i красоты.

NOWOGRODEK. PAT. W pierwszym dniu zawodów narciarskich Związku Strze

leckiego „Wschód” zgłosiło się do wszystkich konkurencyj 319 zawodników. Do biegu na 18 km. stanęło 9 zespołów, ukończyło bieg 8 zespołów. Pierwsze miejsce zajął zespół Zw. Strzeleckiego Baranowicz w czasie 2 g. 00 min. 23 sek., drugie zespół Zw. St. Słomim 2 g. 02 m. 08,6 s. trzecie — zespół Zw. Strz. Łuck — 2 g. 06 m. 14,3 s. Indywidualnie zajęli pierwsze miejsca: 1) Jarmuś Aleksander (Zw. Strzel. Baranowicz) — 1 g. 49 m. 59 s., 2) Józef Cybulski (Zw. Strz. Łuck) — 1 g. 55 m. 15 sek.; 3) Siemiel Teodor (Zw. Strzel. Baranowicz) — 2 g. 06 m. 52 s.

Z zespołów biorących udział w konkursie pierwszy był zespół 79 p. p. Słomim — 1 godz. 54 m. 24 s., drugi Gimnazjum Państwowe w Nowogrodzku 2 g. 12 m. 20 s.

Indywidualnie w pośród zawodników pozakonkursowych pierwszy był kapr. Ostrowski z 79 p. p. — 1 g. 50 m. 55 s., — drugi Baehar (Klub Sportowy Straży Ogniowej w Nowogrodzku) — 1 g. 51 m. 43 s., trzeci sierżant Kazimierz Pawlił z 79 p. p. — 1 g. 53 m. 16 s.

W biegu na 12 km. indywidualnie — pierwsze miejsce zajął Skobla Ignacy z drugiej drużyny harcerskiej w Nowogrodzku — 1 g. 06 m. 03 s., drugie Buško Józef, również z tej drużyny harcerskiej — 1 g. 06 m. 26 sek., a trzecie Karpiłowski Grzegorz z tej drużyny — 1 g. 06 m. 31 s.

Później odbyły się biegi 4-kilometrowy dla zawodników w wieku od lat 12 — 14 i 2-kilometrowy dla zawodników do 10 lat jako biegi propagandowe.

stonimka

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE ZA S. P. KS. BISKUPA WŁ. BANDURSKIEGO. W kościele parafjalnym w Stonimie ks. dziekan Romuald Świrkowski odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. ks. Biskupa Bandurskiego w rocznicę jego zgonu.

NABOŻENSTWA WIELKOPOSTNE Porządek nabożeństw wielkopostnych w kościele parafjalnym w Stonimie jest następujący: w piątki po mszy św., która rozpoczyna się o godz. 8-ej odbywa się procesjonalna obchód drogi krzyżowej, zaś wieczorami o godz. 17-ej (5-tej wieczór) komplety z kazaniami i procesją. W niedzielę po niezaporażach gorzkie żale z kazaniami i procesją.

REKOLEKCJE. Rekolekcje wielkopostne dla młodzieży odbędą się w kościele S.S. Niepokalanek od 14 do 21 marca r. b. Dla społeczeństwa starszego odbędą się rekolekcje w dniach 30 i 31 marca i 1 kwietnia r. b. w kościele parafjalnym w Stonimie.

ROZWOJ AKCJI KATOLICKIEJ W STONIMIE. Cztery stowarzyszenia akcji katolickiej w parafji stonimskiej, przed niedawnym powołaniem do życia rozwijają się pomyślnie. Liczba członków stanszych organizacji wzrosła do 100 osób w każdym stowarzyszeniu. Posiedzenia odbywają się regularnie z liczną frekwencją członków.

Zapowiedziana praca budowy domu parafjalnego weszła już na tor realny. — Parafianie chętnie zwożą budulec, zakupioną w lasach państwowych, już około 85 metrów sześć. Drzewa złożono na tartaku. Z nastaniem wiosny rozpocznie się zwłoka kamieni na fundamenta i innych materiałów potrzebnych do budowy, zaś, latem rozpocznie się budowa budynku.

Katolickie Stow. Polek zamierza niebawem roztoczyć opiekę nad żeńską służbą domową i utworzyć swego rodzaju biuro pośrednictwa pracy.

POLSKA MACIERZ SZKOLNA NA NOWEJ DRODZE ROZWOJU. Ostatnio odbyło się w Stonimie walne zebranie członków Polskiej Macierzy Szkolnej, na którym wybrano nowy zarząd z prezesem ks. Romualdem Świrkowskim, dziekanem stonimskim na czele.

Ważna ta kulturalna placówka, istniejąca w Stonimie już od lat 10-ciu różne przechodziła koleje.

Ostatnio wskutek poczynienia znacznych wydatków sytuacja finansowa tej polskiej placówki była nader ciężka i wszelką jej pracę siłą faktem do dłuższego czasu stała na martwym punkcie.

Obecnie jak nas informują nowy zarząd rozpoczął żywą działalność społeczeństwa.

PRZYJĘCIE U P. WOJEWODY. W dniu 10 marca p. wojewoda przyjął: ks. dra J. Więkskiewicza, dziekana nowogrodzkiego; p. R. Kawalec — w sprawie wydania jednolitej faktury do ostatnich zawodów sportowych (narciarskich), delegację złożoną z p. p. W. Hababurdy, Sokolwieja i H. Piotrowicza mieszkał. gm. Czynny pow. nowogrodzkiego — w sprawie siedziby gminy cyryfajskiej; p. Mackiewicza przedstawiciela Urzędu Rozjemczego z Baranowicz.

TYGODNIK ILLUSTROWANY — Nr. 10. Wyrażają się artykuły: A. Płutynskiego „Konic pogni za złotem”, Skiwskiego „Zagłada i medycyna” (o książce M. Choromańskiego), W. Husarskiego „Folklor a sztuka narodowa”, K. Stromergera „Wagner” oraz interesujący raport z Bregmana p.t. „Andorra — republika 12-ty konsult.” — oryginalnie ilustrowany. Później jak zwykle w nr-ze interesujące działy: Kronika tygodniowa. Idee i zdarzenia, kroniki teatralne i literackie.

DROGA — marzec. Na czelu numeru znajdziemy artykuł prof. Ignacego Czumy p.t. „O nowym ustroju szkół akademickich”, Aleksandra Hertz w artykule p.t. „Sprawa klerka”, omawia genezę i istotę pojęcia klerka, nawiązując do ostatniej książki Irzykowskiego o „Boj-Żeleńskim. Józef Czapski w pracy p.t. „Wpływ i sztuka narodowa” wywodzi ze spojrzenia na sztukę polską pod kątem widzenia psychiki wolego narodu. Kazimierz Kosinski daje dokonanie swego wielkiego studium o Wypisaniu Wypisianskiego.

W części literackiej ostatniego numeru „Drogi” na podkreślenie zasługuje pierwszy ciekawy przekład wspaniałego utworu Rimbauda „Pobyt w piekle” (dokończenie), dokonany przez Stefana Napierskiego, oraz wiersze Jana Brzokowskiego i Elżbiety Szemplińskiej. K. W. Zawadzinski w art. p.t. „Figle z ortografii” omawia sprawę nowych zmian pisowni.

PP. przed. B. Dubowika i wykładowców zostały przeprowadzone egzaminy. Kurs ukończyło 18 oficerów i podoficerów z O. S. P. Horodyszcz, Kiszle, Stanikiewicz i Krutowce.

Przeprawy i odczytami wyndków, prz. dzwikańskich orkiestry straży honorowskiej kurs został zakończony.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZW. REZ. W NIEDZWIĘDZICACH. W dniu 5 bm. o godz. 14-tej w lokalu Urzędu Gminnego odbyło się Walne Zebranie członków Zw. Rez.

Dokonano wyborów nowego zarządu kółła i obradowano nad urządzeniem obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„ŻEBRAK Z BAGDADU” to film, którym się zachwycą cały świat!

Miesiąc Szagierów w Kinie „REWJA” Ostrobramska 5. Cliepienia kobiety napletnowanej, Złoty Passportem* dzięki hułanki i orgie rozpasanej caryskiej siołdackiej

Drugi Film ze Złotej Serji naszego repertuaru MOSKWA BEZ MASKI W rolach głównych: świetny LIONEL BARRYMORE i czarująca ELISSA LANDI Początek o godzinie 5 — 7 — 9 w sobotę i w niedzielę o godz. 3 ej.

Potężne arcydzieło, jakiego świat dotychczas nie widział! Pozwólcie nam żyć! DZIEWCZYNA — MIŁOŚĆ — SPIEW — TANCE! Reżyserja genialnego FEDORA OZEPA. W rol. gl. nowodrzyta gwiazda JACQUELINE FRANCELL — Każdy powinien widzieć ten superprzebieg. Balkon 49 gr., parter na 1 s. — 8 Ogr. na pozostałe seanse od 90 groszy.

Każdy powinien zobaczyć PIERWSZE EGZOTYCZNE ARCYDZIEŁO POLSKIE PAN „OSTATNIA ESKAPADA” W rol. gl. uroczą Karolina LUBIENSKA, Józef Węgrzyn i inni. Muzyka najpouł. kompoz. KATASZEK - KARASINSKI. Polska mowa — Polski śpiew. Nad program: Ciekawe dodatki dźwiękowe. Seanse: 2, 4, 6, 8, i 10.15. Wkrótce „Skonczona na Pieśń”.

Dzisiaj Największa atrakcja sezonu! Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe reżyserji Momoulana p.t. „ULICE WIELKOMIEJSKIE” Potężny dramat dla ludzi o silnych nerwach: Rewelacyjne dzieje miłości i występów! W rol. gl. niezrównana para kochanków ekranu: SILVIA SIDNEY i GARY COOPER.

Dzisiaj Najnowsze arcydzieło po raz pierwszy w Wilnie według głośnego utworu Gabriela Zapolskiej Potężny dramat z rosyjskiego życia CAREWICZ W rol. gl. Iwan Petrowicz i nowa gwiazda ekranu Karolewna. Nad program: Polski dźwiękowy Krwawy Wschód. Dzieje wiele miłości i poświęcenia. W rol. gl. M. Cybulski, Ola Obrębska i Ema Szabrańska.

Radjo wileńskie NIEDZIELA, DNIA 12 MARCA 1933 R. 9:00: Transm. nabożeństwa. 10:15: Koncert religijny. 11:15: Muzyka religijna (płyty). 11:57: Czas. 12:10: Komun. meteor. 12:15: Póranek symf. z Filharmonji Warszawskiej. „Jak korzystać z Kasy Chorych” — odczyt. d. c. poranku. 14:00: „Tori w rolnictwie i ogrodnictwie” — odczyt. 14:20: Muzyka 14:40: „Co slychać o czem wiecieć trzeba” — odczyt. 15:00: Audycja dla wszystkich: 1) Literatura ojczysta „Eliza Orzeszkowa”. 2) Muzyka. 3) „Nad polskiem morzem” — pogad. 4) Muzyka. 6) „Popielec” — pogad. 6) Muzyka. 16:00: Program dla młodzieży. 16:25: Pieśni polskie (płyty). 16:30: „Ciotka Albinowa mówi” — monolog humorystyczny. 16:40: Pieśni polskie (płyty). 16:45: „Polskie Pomorze” — odczyt 17:00: Koncert, komunikaty, d.c. koncertu 18:00. Muzyka taneczna, wiadomości bieżące, d.c. muzyki tan. 19:00: „Koronacja cudownego obrazu N. M. P. w Zyrkowcach w r. 1730” — odczyt wyg. dr. Walerjan Charkiewicz. 19:15: Po słońcu Afryki — pogad. 19:25: Stuchowski. 20:00: Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu im. Karłowicza. 21:00: Koncert muzyki operowej. 21:30: Wiad. sportowe. 21:40: Recital skrzypcowy. 22:20: Muzyka taneczna. 22:55: Komun. meteor. 23:00: Muzyka tan.

SKŁAD SUKNA, WĘSKY I JEDWABU Z. KAZASKI WIELKA 36. Nadeszły ostatnie nowości sezonu wiosennego materiały damskie i męskie na ubrania, suknie i palls. Ceny wyjątkowo niskie!

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne — nowożytnymi wygodami WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23 DO WYNAJĘCIA 5 pokojowy i kał, nadający się na mieszkał, lub biuro ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Ogłądać codziennie, od 9 — 11 i 3 — 8. Informacje na miejscu. Ul. Mał. Pohulanka 10 m. 2.

Dr. Wolfson weneryczne, moczowopłciowe, skórne. Ul. Wileńska 7, tel. 10-67. od 9 — 1 i 4 — 8. DO WYNAJĘCIA 2 POKOJE umebłowane z łożenkami, 2 łazienki, kuchnia w centrum miasta poszukuje bezdzietnego małżeństwa. — Zgłoszenie pisemne do Administracji „Słowa” pod W.M.S.S.

KUPNO I SPRZEDAŻ PIANINO koncertowe nowe do sprzedania niedrogo — Kazimierzowski zanęk 11-5.

Żorawiny 800 kg. do sprzedania ul. Wodociągowa 10 m. 3. Lokale

Pokoju lub dwóch przy inteligentnej rodzinie poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty pod J.K. do Administracji „Słowa”. DO WYNAJĘCIA mieszkanie z 3 pokojami balkonem i kuchnią Kalwaryjska 2.

Poszukiwają PRACY Wszelką pracę w wiejskim gospodarstwie domowym przyjmę. Umiejętność, pracowitość, chętnie współpracuję. Posiadam świadectwa. — Literacki 11 m. 5.

MELODA i energiczna gospodyni poszukuje posady w tymże zakresie. Dobrze znałoby kuchnię i gospodarstwo wiejskie. Świadectwa. — Dowiedzieć się w pracowni obywat. J. Mikolajewicza Mostowa 11 a (front).

Panielka z gimnazjalnym wykształceniem poszukuje zajęcia do dzieci. Konwersacja niemieckiego, przygotowała do gimnazjum, chętnie współpracuję. Mostowa 19 m. 4. od 12 — 4 pp.

Różne -BARDZO BIEDNA matka z wysiłkiem pracująca na kawałek chleba dla męża bezrobotnego i 13 lat biega o pomoc w nabyciu maszyny do szycia, by jej ułatwić zarobkową pracę. Sprawdzona przez sw. Wincentego a Pauli — w istocie zasługująca na pomoc. O najniebezpieczniej proszę otyły — składać w redakcji „Słowa”. Adres jej: Zwierzynki, Niedźwiedzia 17 m. 7.

Podatki w marcu

W mies. bież. płatne są następujące podatki:

do dn. 15 bm. — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypadającego od podatku, osiągniętego w miesiącu lutym roku bieżącego przez przedsiębiorstwa handlowe i II kategorii i przemysłowe I — 5 kategorii, prowadzące prawnicze księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

do dnia 15 bm. — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za 4-ty kwartał 1932 r., przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego, niewymienionych w poprzednim ustępie.

podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu po traceniu podatku.

do dnia 15 bm. — wplata 0,25 części różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1932 r. od różnych pracodawców.

do 31 bm. — opłaty od schowków (safesów) pobrane na rzecz bezrobotnych przez przedsiębiorstwa, dające w najem schowki w zeszłym miesiącu.

do dnia 15 bm. — wplata przez producentów żarówek elektrycznych opłat na rzecz bezrobotnych od żarówek, sprzedanych na rynku wewnętrznym w z. m.

Ponadto są płatne w b. m. zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności bm., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

grodzińska

ODCZYT DLA WOJSKOWYCH. Komenda Garnizonu Grodno przy bezinteresownej pomocy miejscowych rolniczych sił fachowych zorganizowała cykl odczytów rolniczych w oddziałach wojskowych garnizonu grodzieńskiego. Odczyty są zorganizowane wyłącznie dla pracowników odbywających służbę wojskową. Prelegentami są: Lekkarz weterynaryjny Wojtowski, Inżynier Głogowski, Inspektor Wojskowy i Agronom P. Przybylski.

NOWA INSTYTUCJA KREDYTOWO-FINANSOWA W GRODNIU. W dniu 9 marca 1933 r. rozpoczęła swą działalność nowo założona w Grodnie Instytucja finansowo-kredytowa której celem jest podniesienie sprawności gospodarstwa na terenie grodzieńszczyzny.

Instytucja p. n. Hipoteczna Kasa Spółdzielcza z ogr. odp. udziela pożyczek, kredytów, gromadzi oszczędności i wkłady, lokuje kapitały, oraz prowadzi wszelkiego rodzaju operacje bankowe. Kapitał zakładowy oparty jest na współdzielnictwach członkowskich (100 zł.) oraz paroparciu — banków. Dyrektorem Kasy jest p. Andrzej Denszyn. Biura mieszczą się przy ul. Orzeszkowej Nr. 35 tel. 15. godz. urzędowe od 9-tej do 2-jej.

WIECZÓR LITERACKI. Towarzystwo Literatury i Sztuki im. E. Orzeszkowej w Grodnie, urządza w dniu 13 marca b. r. w foyer Teatru Miejskiego wieczór literacki na program którego złożą się: 1) Odczyt p. Melcer-Szekerowej (z Warszawy) p. t. „Nowe białe” (Rzecz o kościele) i 2) Utwory własne odegra p. mec. Danilowicz.

Wstęp za zaproszeniami łącznie z podwieczorkiem 1,50 zł.

TEATR MIEJSKI. W niedzielę 12 marca o godz. 8.15 premiera sensacyjnej komedji Manigomery'ego w reż. dyr. Opalińskiego p. t. „Tajemnica powodzenia”.

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNE — KUPUJMY SAMO DZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

lidzka

STATYSTYKA POŻAROWA. Jak wynika z danych statystycznych za rok 1932 powiat lidzki strawił w tym roku 192 pożary. Ogień strawił 117 budynków mieszkalnych, 247 zabudowań gospodarczych i 21 suszarnię. Wartość spalonych budynków przekracza milion złotych. W 126 wypadkach interwenjowały straże państwowe w pozostałych ogień musiało gasić oddziałami lokalnymi, co oczywiście nie uchroniło przeważnie budynków od zupełnego zniszczenia. Należy stać wnioskować, że powiat lidzki nie jest jeszcze należycie nasycony strażami pożarnymi, aczkolwiek istniejące stráže stoją na bardzo wysokim poziomie. 26 pożarów powstawiło z powodu wadliwej konstrukcji pieców lub kominów, 16 z podpalenia, 24 od uderzenia pioruna, 2 z powodu krótkiego spięcia.

Przytoczone rezerwy pożarów nie ustalono. — Większość pożarów przypada na godziny wieczorne i nocne. Najmniej pożarów wybuchło w godzinach rannych. Ze spalonych budynków 93 nie były ubezpieczone, lub też brak danych co do ich asuracji.

baranowicka

ŻABI KRÓL. — W dniu 7 marca, staraniem dyrekcji gimnazjum im. Karłowicza Barbary Radziwiłłówny w Baranowiczach, została odegrana przez uczniów gimnazjum opera pt. „Zabi Król”.

Reżyserja, plastyka i dekoracje p. Lukienowej i dyrektora gimnazjum p. Baranowskiego, śpiew i muzyka p. pot. Kiernowicza, kierownika orkiestry 78 pp.

Publiczność miasta, przepielając salę dała dowód uznania i prawdziwej sympatii dla gimnazjum, albowiem przybyli na operę, by podziwiać swoich pupilów, składali podziękowania wychowawcom za podniesienie i wyrobienie ducha w młodzieży, która dzięki temu z pełną swobodą i wdziękiem potrafiła wykonać powierzone im role.

Większa część publiczności, z powodu braku miejsc, nawet i stojących, z przykrością musiała powrócić do domów.

Jaki się dowiadujemy, przedstawienie będzie powtórzone.

KONCERT ORKIESTRY MUZYKI WOJENNEJ. W dniu 15 marca r. b. odbędzie się koncert reprezentacyjny orkiestry marynarskiej wojennej.

O godz. 13-tej odbędzie się poranek dla dzieci szkolnych.

PILNOWAC KIESZENIE. W dniu 9 marca na rynku 3-go Maja wyciągnięto z kieszeni Michałowi Paludzie mieszkałkowi wsi Litwa gm. Darew całą gotówkę w sumie 7 zł. 08 gr.

CZYJ DRUT. Mieszkaniec wsi Sławarszyce gm. Stokowiec Adam Chouko przywiózł do Baranowicz 7 krogów drutu telefonizacyjno-telegraficznego, który uścisłwał sprzedać. Drut zakwestjonowany, a policja do czasu ustalenia źródła pochodzenia.

HORODYSZCZE. Wykładowcami byli pp.: dr. med. Łozowski — Pomoc w nagłych wypadkach, nacj. rej. J. Pietrzycki — służba wewnętrzna, instr. p. J. Piekarski komendant kursu — sprzęt pożarniczy, metodyka szkolenia, właściwości ognia, obrona przeciwgazowa, wyszkolenie formalne i bojowe.

W dniu 5 marca br. w obecności pp.: wójta gminy Z. Spicery, komendanta post.

nowogrodzka

PRZYJĘCIE U P. WOJEWODY. W dniu 10 marca p. wojewoda przyjął: ks. dra J. Więkskiewicza, dziekana nowogrodzkiego; p. R. Kawalec — w sprawie wydania jednolitej faktury do ostatnich zawodów sportowych (narciarskich), delegację złożoną z p. p. W. Hababurdy, Sokolwieja i H. Piotrowicza mieszkał. gm. Czynny pow. nowogrodzkiego — w sprawie siedziby gminy cyryfajskiej; p. Mackiewicza przedstawiciela Urzędu Rozjemczego z Baranowicz.

TYGODNIK ILLUSTROWANY — Nr. 10. Wyrażają się artykuły: A. Płutynskiego „Konic pogni za złotem”, Skiwskiego „Zagłada i medycyna” (o książce M. Choromańskiego), W. Husarskiego „Folklor a sztuka narodowa”, K. Stromergera „Wagner” oraz interesujący raport z Bregmana p.t. „Andorra — republika 12-ty konsult.” — oryginalnie ilustrowany. Później jak zwykle w nr-ze interesujące działy: Kronika tygodniowa. Idee i zdarzenia, kroniki teatralne i literackie.

DROGA — marzec. Na czelu numeru znajdziemy artykuł prof. Ignacego Czumy p.t. „O nowym ustroju szkół akademickich”, Aleksandra Hertz w artykule p.t. „Sprawa klerka”, omawia genezę i istotę pojęcia klerka, nawiązując do ostatniej książki Irzykowskiego o „Boj-Żeleńskim. Józef Czapski w pracy p.t. „Wpływ i sztuka narodowa” wywodzi ze spojrzenia na sztukę polską pod kątem widzenia psychiki wolego narodu. Kazimierz Kosinski daje dokonanie swego wielkiego studium o Wypisaniu Wypisianskiego.

W części literackiej ostatniego numeru „Drogi” na podkreślenie zasługuje pierwszy ciekawy przekład wspaniałego utworu Rimbauda „Pobyt w piekle” (dokończenie), dokonany przez Stefana Napierskiego, oraz wiersze Jana Brzokowskiego i Elżbiety Szemplińskiej. K. W. Zawadzinski w art. p.t. „Figle z ortografii” omawia sprawę nowych zmian pisowni.

PP. przed. B. Dubowika i wykładowców zostały przeprowadzone egzaminy. Kurs ukończyło 18 oficerów i podoficerów z O. S. P. Horodyszcz, Kiszle, Stanikiewicz i Krutowce.

Przeprawy i odczytami wyndków, prz. dzwikańskich orkiestry straży honorowskiej kurs został zakończony.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZW. REZ. W NIEDZWIĘDZICACH. W dniu 5 bm. o godz. 14-tej w lokalu Urzędu Gminnego odbyło się Walne Zebranie członków Zw. Rez.

Dokonano wyborów nowego zarządu kółła i obradowano nad urządzeniem obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wielkość suchego górnośląskiego węgla polecą „PŁOMIEN” Piwna 5 Sprzedaj również na raty

Poszukuje się używany LOKOMOBIL powierzenia nagrzewu minimum 20 kw. mtr. do nagrzewania wody. — Zgłoszenia do firmy „Turs” Meczetowa 14.

URZĄD WOJEWÓDZKI WILEŃSKI Wydział Pracy Opieki i Zdrowia niniejszym ogłasza przetarg na dostarczenie w ciągu okresu budżetowego 1933/34, t. j. od dnia 1. IV 1933 r. do dnia 31. III 1934 r. następujących przedmiotów i materiałów znajdujących się pod zarządem w/w Wydziału:

1) Środków leczniczych i dezynfekcyjnych

Materiałów opatrunkowych

3) Artykułów niezbędnych do pielęgnacji chorych.

Oferty oddzielnie dla każdego z wyszczególnionych trzech rodzajów przedmiotów należy składać w ołokawianych kopertach do Urzędu Wojewódzkiego (ul. Magdalena 27, 2) pokój Nr. 17 do godziny 9 dnia 27 marca 1933 r.

O warunkach przetargu można się dowiedzieć w Wydziale Pracy Opieki i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego (pokój Nr. 17) w dniach poprzedzających do godziny 12 do godziny 14.

Maszyny do szycia Firmy SINGER, oryginalnie amerykańskie rekonstruowane polecą ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11-a. Zgadzajcie cenników

FABRYKA I SKŁAD W. WILENKIN I S-ko Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 25, dom własny, istnieje od 1843. Jedalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielowane i angielskie, kredensy, stoly, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. p. Ceny znacznie niższe.

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od ciekawych Prow. A. PAKA.

MAJUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY USUWA KOWALSKINA

ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERSIENIU

GABINET Macjonalnej kosmetyki leczniczej URODĘ

kobietę konserwuje, doskonale odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny, twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów łupież, indywidualne dobowanie kosmetyczne do każdej cery. Ostatnie zdobycze chemii tyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-8. W. Z. P.

DOKTOR Zeldowicz chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych. od 9 do 1, 5 do 8- wieczorem ul. Mickiewicza 24.

DOKTOR ZELDOWICZOWA kobiece, weneryczne — narządów moczowych od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

3 i 5 pokojowe mieszkania odemontowane z wygodami do wynajęcia niedrogo. — Informacje Zawalna 10 m. 10 od g. 9-11 rano lub od 4-6 po poł.

DOKTOR Janina PIOTROWICZ-JURCENKOWA ordynator Szpił Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się Wileńska 34 II piętro przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

Pokoju lub dwóch przy inteligentnej rodzinie poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty pod J.K. do Administracji „Słowa”. DO WYNAJĘCIA mieszkanie z 3 pokojami balkonem i kuchnią Kalwaryjska 2.